

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA I CENTRUM ANIMACJI KULTURY W POZNANIU

 **PANORAMA**
wielkopolskiej kultury

BIBLIOTEKI MUZEA REGIONALNE OŚRODKI KULTURY STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

nr 1-2 (131-132)/2023

ISSN 1730-8356



Bestsellery 2022 w Wojewódzkiej Bibliotece

Co najczęściej wypożyczaliśmy w 2022 roku? Literatura obyczajowa, kryminały, reportaże, mangi, komiksy, literatura piękna, literatura naukowa?

Zestawienie najczęściej wypożyczanych książek w roku 2022 pokazuje, po jakie książki sięgali nasi czytelnicy w Wojewódzkiej Bibliotece w Poznaniu.

Zdecydowanymi liderami wśród bestsellerów są trzy tytuły, które wyróżniają się liczbą wypożyczeń. W pierwszej trójce znalazły się: „Gdzie śpiewają raki” Delii Owens, „Wyspa” Victorii Hislop oraz „Dla Ciebie wszystko” Nicholasa Sparksa.

SAGA, KRYMINAŁ I... PRZYJEMNOŚĆ

W 2022 roku było bardzo głośno o ekranizacji książki Delii Owens „Gdzie śpiewają raki”, co skutkowało także liczbą wypożyczeń książki u nas. To niezwykła historia łącząca w sobie elementy kryminału z powieścią obyczajową. To także książka o wykluczeniu z życia społecznego, o potrzebie bliskości i przynależności.

„Wyspa” Victorii Hislop jest wznowieniem książki z 2007 roku. To obyczajowa saga rodzinna, opowieść o czterech pokoleniach rodziny rozdzielonej przez chorobę i wojnę. Wachlarz emocji i uczuć w książce jest ogromny – od cierpienia, tragedii, bólu, po miłość, poznawanie prawdy, poszukiwanie swoich korzeni i nadziei.

Nicholas Sparks, autor „najbardziej romantycznych historii”, jest uwielbiany w naszej bibliotece przez seniorki. Jego powieści są „przyjemne”, a fenomen wynika z budowania szczerzej narracji; te książki są o prawdziwej miłości pełnej trudności i zmagania.

ZATRZYMAĆ SIĘ

Wielkim zaskoczeniem 2022 roku była literatura Azji, a dokładniej książki z wydawnictw Tajfuny oraz Kwiaty Orientu. „Gorączka złotych rybek” Kanoko Okamoto, „Grobowa cisza, żałobny zgiełk”, „Ukochane równanie profesora”

Yoko Ogawy, „Piercing” Ryū Murakamiego, „Wiat małżeństwo” Sakunosuke Oda, „Prawo linii” Pyun Hye-young czy „Dworska tancerka” Shin Kyung-sook – to tylko część tytułów, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem wśród naszych czytelników. Książki przybliżają historię i kulturę Azji Wschodniej. Zachwycają językiem i poruszają bardzo ważne tematy.

Nieco niżej w rankingu uplasowały się takie tytuły jak: „Normalni ludzie”, „Rozmowy z przyjaciółmi” Sally Rooney; „Sezon na truskawki” Marty Dzido, „Małe życie” Hany Yanagihary, „Nieznosna lekkość bytu” Milana Kundery, „Rok 1984” Georga Orwella, „Mireczek: opowieść o moim ojcu” Aleksandry Zbroi czy „Sen o okapi” Marianny Leky.

Nie dziwi takie zestawienie, jest to dobra literatura, emocjonująca, przejmująca, w niektórych przypadkach „powieść ciężkiego kalibru”. Tego typu książki zmuszają do przemyśleń, zatrzymywania się na chwilę i docenienia tego, co mamy tu i teraz.



– to tytuły, które są cały czas w obiegu. Poruszają w nich historie miłosne, portrety kobiet na życiowych rozdrożach, przyjaźń, tajemnice.

Ciekawym zjawiskiem są książki z serii „Mała Czarna”. „Współlokatorzy”, „Zamiana”, „W drogę!” Beth O’leary, „Lista, która zmieniła moje życie” Olivii Beirne – to opowieści z życia wzięte, a na dodatek dawka śmiechu, poprawa humoru i inteligentna rozrywka. Nic więc dziwnego, że czytelnicy w każdym wieku chętnie sięgają po te pozycje książkowe.

Wśród kryminałów króluje Remigiusz Mróz i książka „Wybaczam Ci” – jest to pierwszy tom z cyklu o Inie Kobryn – oraz książka Przemysława Piotrowskiego „Piętno”. Z zagranicznych pozycji w 2022 prym wiodła B.A. Paris, tym razem z thrillerem psychologicznym „Terapeutka”. Powieści tej autorki to przede wszystkim intrygi, tajemnice, ogromne napięcie, moralne dylematy bohaterów oraz ich burzliwa przeszłość.



INTELENTNA (I MROCZNA) ROZRYWKA

Według naszego rankingu bardzo poczytną autorką jest nadal Lucinda Riley, chociaż ostatnio w zestawieniach dogania ją Kristin Hannah. Czytają je osoby nie tylko starsze, ale i młodsze.

„Prawdziwe kolory”, „Firefly Lane”, „Słowik”, „Pozwól odejść”, „Wielka samotność”, „Rzeczy, które czynimy z miłości” czy seria „Siedem siostr”, „Dziewczyna z Neapolu”, „Pokój motyli”

Innymi ciekawymi tytułami, po które sięgali czytelnicy, są „Nieznajomi” C.L. Taylor, „Nie ten mąż” Kathryn Croft, „Zazdrość” Jo Nesbo oraz „Jedyna szansa” Harlana Cobena.

Bardzo wysoko w zestawieniu uplasowały się reportaże: Joanny Gierak-Onoszko „27 śmierci Toby’ego Obeda”, który zdobył aż pięć nagród, m.in. Nagrodę im. Ryszarda Kapuścińskiego, a także „Głośnik w głowie. O leczeniu psychiatrycznym w Polsce” Anety Pawłowskiej-Krac.



Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu



INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

Wydawca: WBPICAK w Poznaniu
Zdjęcie na okładce: BP Ceków-Kolonia

Materiały publikowane w „Panoramie Wielkopolskiej Kultury” pochodzą od zainteresowanych bibliotek, ośrodków kultury oraz muzeów województwa wielkopolskiego. Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru, opracowania i skracania tekstów.

Panorama Wielkopolskiej Kultury:
pismo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury
Adres: ul. Bolesława Prusa 3, 60-819 Poznań
Tel.: 61 66 40 850
Redaguje kolegium: Iwona Smarsz, Karol Francuzik, Małgorzata Klauze, Anna Płonka
e-mail: panorama@wbp.poznan.pl
internet: www.wbp.poznan.pl
Skład i łamanie: Aleksandra Polerowicz



MANGI I KOMIKSY

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu posiada jeden z największych zbiorów mang i komiksów w Wielkopolsce.

U nas mangi cieszą się ogromną popularnością, zwłaszcza wśród młodzieży, natomiast komiksy – wśród dorosłych. „Spy x family”, „Hanako”, „One Punch-Man”, „Horimiya” czy „My hero academia” – to tytuły mang, które są najczęściej wypożyczane jako całe serie. Są to przeróżne historie o robotach, wojownikach, bohaterach, ich relacjach i perypetiach, poruszają często bardzo ważne tematy, jak miłość, przyjaźń czy poszanowanie zasobów naturalnych Ziemi...

Ciekawymi tytułami komiksów, które pojawiły się w rankingu bardzo wysoko, są m.in. „Trawa” oraz „Sapiens. Część 1. Narodziny ludzkości”. Pierwszy tytuł to komiks wyjątkowy,

opowiedziany bardzo lirycznie. Podejmuje bardzo ciężki temat niewolnic seksualnych żołnierzy japońskich w czasie wojen w I połowie XX wieku. Bardzo wstrząsająca historia (prawdziwe świadectwo historii młodej kobiety), świetna kreska Keum Suk Gendry-Kim plus ascetyczne rysunki tworzą unikalną całość.

„Sapiens. Część 1. Narodziny ludzkości” Yuvala Noaha Harariego to niezwykle intelektualna rozrywka dla każdego. Świetny komiks popularnonaukowy z wykorzystaniem powieści graficznej.

DLA (NAJ)MŁODSZYCH

Według statystyk najmłodszym podobają się książeczki z serii „Dotykam, poznaję”, w tym tytuły: „Morze”, „Łąka”, „Las” i „Park”. Obracanki, przesuwanki, książki „macanki” też są lubiane przez dzieci. Pobudzają wyobraźnię, rozwijają spostrzegawczość, zdolność

logicznego myślenia, a przede wszystkim gwarantują dzieciom dobrą zabawę.

Seria książek o Krowie Matyldzie („Krowa Matylda obchodzi urodziny”, „Krowa Matylda bawi się w urodziny...”) czy cykl o przygodach Tupcio Chrupcia w naszej bibliotece bije rekordy wypożyczeń wśród dzieci w wieku do lat 5.

Nieco starsze dzieciaki wybierają literacką serię detektywistyczną szwedzkich autorów Martina Widmarka i Heleny Willis wydawaną przez wydawnictwo Zakamarki. Mowa o Biurze Detektywistycznym Lassego i Mai. „Tajemnica teatru”, „Tajemnica biblioteki”, „Tajemnica kawiarni” – to tylko część tytułów, które są chętnie wypożyczane. Każda książka to inna zagadka i tajemnica. Książki napisane są prostym i ciekawym dla dzieci językiem. Zagadki nie są oczywiste, więc wymagają skupienia i spostrzegawczości.

Marta Dolatowska, Dział GOIUZ, WBPICAK



foto: WBPICAK

Najczęściej wypożyczone książki w Pracowni Krajoznawczej

Wśród książek najczęściej wypożyczanych w Pracowni Krajoznawczej w 2022 roku ogromną popularnością cieszyły się nowości, przede wszystkim reportaże – to właśnie one wiodą prym w naszym zestawieniu.

Wybory naszych czytelniczek i czytelników wskazują, że najbardziej interesuje ich to, co jest bliskie. Na szczycie listy znalazły się bowiem książki o Polsce.

Na 1. miejscu (*ex aequo* z identyczną liczbą wypożyczeń) znalazły się dwie pozycje: „Polacy last minute” oraz „Kajś”.

„Polacy last minute: sekrety pilotów wycieczek” autorstwa Justyny Dźbik-Kluge to książka ukazująca zachowania Polek i Polaków w okresie wakacyjnym podczas zorganizowanych wycieczek. Co istotne, opisane w niej historie wydarzyły się naprawdę. Dzięki niej dowiemy się o wszelkich przywarach, które charakteryzują naszych obywateli podczas wyjazdów do obcych krajów. Zdamy sobie też sprawę z tego, jak ciężka i wymagająca jest praca pilotów wycieczek, którzy często muszą improwizować.

Książka „Kajś: opowieść o Górnym Śląsku” autorstwa Zbigniewa Rokity zdobyła Nagrodę Literacką Nike za rok 2021, co z pewnością miało wpływ na częstotliwość jej wypożyczeń. Autor jest Ślązakiem mającym niemieckich przodków. Sięga do odległych dziejów swojej rodziny, aby odkryć przed nami (a także przed sobą samym) swoje własne „ja”. Jest to bardzo osobisty reportaż historyczny z wątkiem autobiograficznym. To książka dla

tych, którzy chcieliby poznać dawne dzieje Górnego Śląska i zobaczyć proces kształtowania się ludzkiej tożsamości. Wydarzenia z czasów II wojny światowej wciąż odbijają się szerokim echem – zaskakujące historie z przeszłości wpływają na formowanie osobowości autora. Ta pozycja mówi nam, jak trudna historia i rany regionu przekładają się na tożsamość jego mieszkańców.

Na 2. miejscu w naszym rankingu znajduje się „Zapaść: reportaże z mniejszych miast” autorstwa Marka Szymaniaka. Książka opowiada o polskich miastach średniej wielkości, którym grozi społeczno-ekonomiczna zapaść. Problemy ze znalezieniem pracy, upadający przemysł, kłopoty mieszkaniowe czy starzejące się społeczeństwo – to tylko niektóre z poruszonych w niej kwestii. Materiał na książkę został zebrany podczas podróży po Polsce. Autor rozmawia z mieszkańcami, aktywistami, samorządowcami i opisuje, jak wiele młodych osób, nie widząc dla siebie perspektyw na przyszłość, wyjeżdża do większych miast. Szymaniak wnikliwie obserwuje i analizuje zastaną rzeczywistość, aby przedstawić jak najwierniejszy, choć smutny, obraz polskich miasteczek.

Na miejscu 3. (*ex aequo* z identyczną liczbą wypożyczeń) są książki pt.: „Zwiedzamy Wielkopolskę”, „Kraj niespokojnego poranka” oraz „Wielka historia małej wyspy”.

„Zwiedzamy Wielkopolskę: muzea, dwory, pałace, zabytki” – w tym przypadku wybór czytelników padł na przewodnik w formie

albumowej. Ma on wielu, bo aż 17 autorów (wśród nich m.in. Katarzyna Baksalary). To bardzo ładnie wydana książka, jej okładka zwróci uwagę niemal każdego czytelnika. Album chce się wziąć do ręki i od razu zacząć czytać. Przepiękne zdjęcia wewnątrz z pewnością pomogą podjąć decyzję, dokąd warto się udać i co koniecznie zobaczyć podczas zwiedzania Wielkopolski.

Z książki „Kraj niespokojnego poranka: pamięć i bunt w Korei Południowej” autorstwa Romana Husarskiego dowiemy się wielu szczegółów dotyczących kultury i historii Korei Południowej oraz jej trudnych relacji politycznych z Koreą Północną i Japonią. Korea ukazana została jako kraj kontrastów, w którym żyją zarówno ludzie bardzo ubodzy, jak i niezwykle bogaci. Autor obala mity i sprawdza, ile prawdy jest w panujących na temat Korei Południowej stereotypach. Twórca uważa, że nie należy bać się trudnych tematów – warto zadawać śmiało pytania i szczerze rozmawiać z ludźmi. Dzięki takiemu podejściu powstała fascynująca książka. Korea Południowa to znacznie więcej niż to, z czym ją kojarzymy, czyli maseczki upiększające, makabryczne sceny w filmach, k-pop i kimchi. Warto sięgnąć po książkę, aby się o tym przekonać.

„Wielka historia małej wyspy: jak Islandia zmieniła świat” napisana przez Egilla Bjarnasona ukazuje, jak wiele dzisiejszy świat zawdzięcza Islandii. Możemy w niej przeczytać m.in. o tym, że Islandczycy przyczynili się

dot. WBPICAK



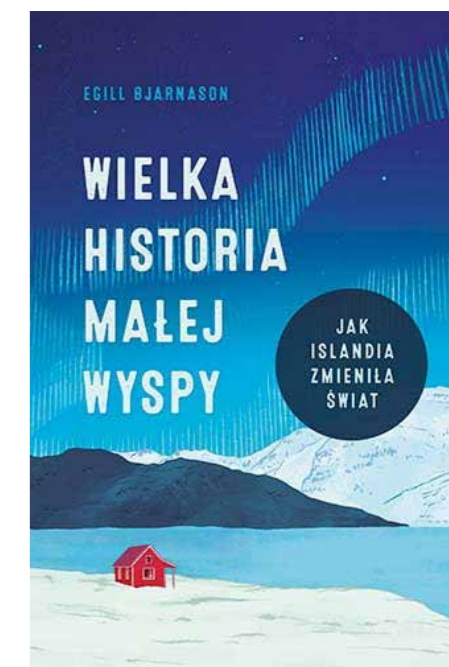
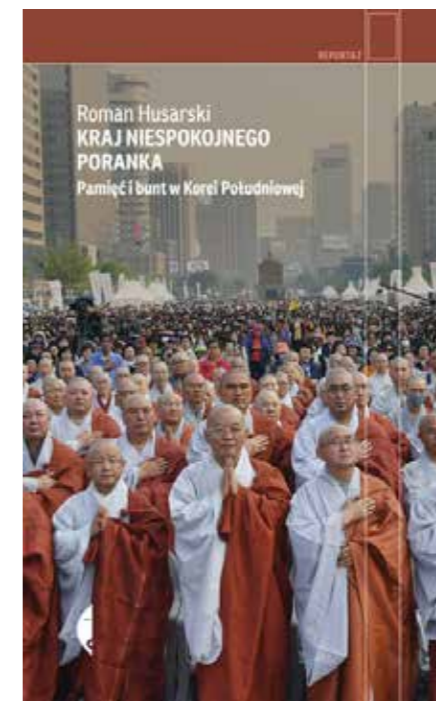
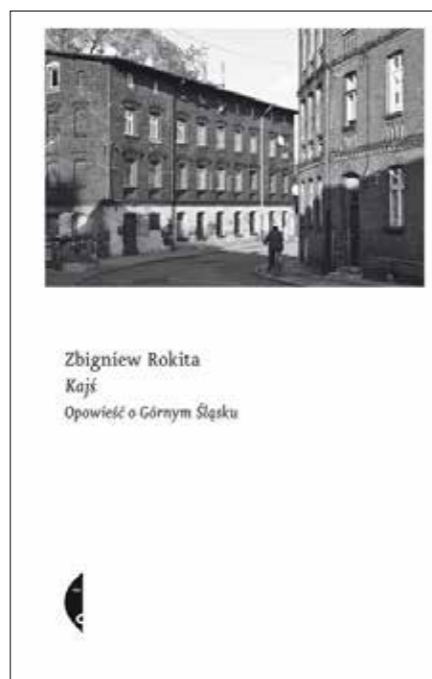
do odkrycia Ameryki na długo przed Kolumbem, czy że postacie z islandzkich sag (jak elfy, krasnoludy, orki oraz hobbity) stały się dla Tolkiena inspiracją do napisania „Władcy Pierścieni”... Islandia fascynuje niesamowitymi widokami, gejzerami, lodowcami oraz zorzami polarnymi. Tamtejsza kultura i historia czynią

ją wyjątkową, a lektura tej książki zachęca do podróży na tę niezwykłą wyspę.

Podsumowując ranking warto zauważyć, że naszych czytelników interesuje poznawanie historii. Nic w tym dziwnego – pojmując przeszłość, łatwiej zrozumieć, jak działa współczesny świat. Doceniają piękno tego, co jest

blisko, ale fascynuje ich także to, co odległe. Jeśli nie ma możliwości, by wyruszyć w podróż i zgłębiać dzieje regionów – warto uisnąć z fascynującą książką i o nich poczytać.

Julia Borkowska-Kulczak, WBPICAK



Kaliskie brzmienia bębnów i basów

Na południu Wielkopolski, w niewielkiej gminie Sośnie, leży sielankowa miejscowość – Koci-na. Czas płynie tu nieco wolniej, a zalesioną przestrzeń wypełniają dźwięki dochodzące z gospodarstw, domów i warsztatów. W jednym z nich, przez ostatnie siedem miesięcy, Krzysztof Rospondek – muzyk i tradycjonalista – przekazywał wiedzę dotyczącą budowy regionalnych instrumentów ludowych.

U Mistrza w warsztacie...

Od ponad dwudziestu lat Krzysztof Rospondek wytwarza instrumenty ludowe – od prostych stąlek po unikatowe dla regionu kaliskiego basy. Choć w swoim fachu jest uznawany za mistrza, nadal odkrywa – jak sam twierdzi – nowe tajemnice kryjące się w ludowej tradycji muzycznej. I uwielbia się nimi dzielić...

Głównym celem realizowanego projektu była ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturowego wielkopolskich tradycji muzycznych, realizowana poprzez organizację warsztatów



Instrumenty stworzone przez uczniów pod czujnym okiem Mistrza zabrzmiały podczas spotkania podsumowującego projekt w siedzibie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. Uczestnicy spotkania mogli porozmawiać z twórcami instrumentów, wymienić spostrzeżenia, obejrzeć

Basy kaliskie – obok bębnów, osznurowanego i obręczowego – to instrumenty unikatowe i charakterystyczne dla południowej i południowo-wschodniej Wielkopolski. Popularne dawniej podczas wesel i biesiad, w knajpach i wiejskich podwórzach, dziś stały się głównie elementem lokalnego folkloru. Dzięki projektom



budowy basów kaliskich, bębnów osznurowanych, bębnów obręczowych i stąlek. Projekt realizowany pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego został bardzo pozytywnie oceniony i od samego początku objęty wsparciem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. Uczestnikami zajęć były osoby reprezentujące trzy pokolenia wiekowe, które pielęgnowały tradycje budowy i gry na regionalnych instrumentach, jednocześnie zdobywając wiedzę dotyczącą kultury regionu południowej Wielkopolski. Heble, dłuta, piły i pobijaki dzierżyli uczniowie: Karina Zawadzka, Piotr Kulka, Jakub Sławiński i Cezary Bednarczyk, którzy zdobyli i poszerzyli swoją wiedzę z zakresu budowy instrumentów z regionu kaliskiego. Warto podkreślić, że mistrz Krzysztof Rospondek przekazywał nie tylko wiedzę na temat zadania realizowanego w projekcie, ale zadbał także o wykształcenie umiejętności poprawnego prowadzenia warsztatu, planowania i nadzorowania pracy oraz poszukiwania nowych źródeł wiedzy – zarówno muzycznych, jak i technicznych.

wystawę fotografii prezentującą wszystkie etapy wytwarzania instrumentów: od heblowania listew, garbowania skóry, przez naciąganie membran, odkuwanie brząkał, po rzeźbienie basów i olejowanie drewna. Zaprezentowany został także film z warsztatów opowiadający o realizowanym projekcie, a także samym Mistrzu.

takim jak „Mistrz Tradycji – Kaliskie brzmienia bębnów i basów” świadomość lokalnej tożsamości kulturowej nie zaginie, zyskując szansę na dalsze trwanie, a być może i rozkwit.

Paweł Zawadzki, WBPiCAK



fol. WBPiCAK

Wielkopolska kultura strojów tradycyjnych

Strój ludowy w Wielkopolsce to jeden z najefektowniejszych elementów kultury wsi. Swoim przepychem podkreślał wagę uroczystości związanych zarówno z porządkiem kalendarza obrzędowego i kościelnego, jak i osobistych wydarzeń w życiu pojedynczego mieszkańca wsi. Świadczył o przynależności do określonej grupy społecznej, a jednocześnie był wyrazem stanu posiadania.



Duma, tradycja, subregion

Największy rozwój wielkopolskich strojów ludowych miał miejsce w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Było to związane intensywnym rozwojem przemysłu.

Strój podkreślał dziedzictwo subregionu, tradycje kulturowe, a także wyrażał dumę

z pochodzenia. Jego wygląd był uzależniony od wielu czynników, m.in.: subregionu, miasta czy wsi, którego dotyczył; historii, panujących stosunków społeczno-gospodarczych, statusu socjalnego, małżeńskiego lub religijnego.

Funkcja wielkopolskiego stroju ludowego zmieniła się w okresie międzywojennym, a przede wszystkim po drugiej wojnie światowej. Przestał być powszechnie noszoną odzieżą, a zaczął pełnić funkcję reprezentacyjnego kostiumu. Przyczynami, z powodu których strój zaczął zanikać (bez względu na część regionu), były przede wszystkim przemiany społeczne, postępujące wraz z rozwojem przemysłu i migracją w celach zarobkowych do miast. Stopniowo zaczęły zanikać także tradycyjne metody związane z wytwórstwem materiałów, z których dawniej na wsiach wykonywano ubrania, zaczęto wykorzystywać materiały fabryczne. Z miasta czerpano także inspiracje związane z ówczesną modą. Po upadku Czepelii, która zrzeszała i otaczała opieką wielu twórców ludowych, nastąpił zanik procesu wytwarzania tej pięknej garderoby, a powstające obecnie ubiory w większości subregionów często odbiegają od autentycznych wzorców.

Świadomość, jak wyglądały stroje wielkopolskie, jest raczej nikła (nawet wśród starszych pokoleń Wielkopolan). Te, które najbardziej kojarzyć się mogą z naszym regionem, to szamotulski i biskupiański i stroje bambrów Poznańskich.

Bogactwo i różnorodność

Z chęci ocalenia od zapomnienia i rozpowszechnienia wielkopolskich tradycji zrodził się pomysł ukazania bogactwa i różnorodności strojów wielkopolskich „na czerwonym dywanie”. Dzięki współpracy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury

w Poznaniu oraz organizatorów VIII Ogólnopolskiego Turnieju Tańców Polskich we Wronkach, jako autor wystawy zgromadziłem 31 strojów z różnych subregionów Wielkopolski, będących współcześnie znanymi nam formami odświętnego ubioru wiejskiego. Stanowią one końcowy efekt wielopokoleniowych przemian, którym stroje te podlegały. Ostateczny ich wygląd dla niemalże całej Wielkopolski ukształ-



tował się w pierwszej połowie XX w., kiedy to jako strój odświętny zakładany był wyłącznie na szczególne okazje, jak np.: niedzielne uczestnictwo we mszy, wyjazd do miasta czy na obchody świąt rodzinnych i kościelnych.

Podczas ekspozycji licznie zgromadzeni widzowie obejrzeć mogli stroje bambrów poznańskich, szamotulskie, biskupiańskie, dąbrowieckie, przyprostyńskie, raszkowskie, golińskie, krajeńskie, pałuckie, bukowieckie, ziemie kaliskie, wiejskie poznańskie, hazackie oraz ołobockie.

Wystawa poprzedzona była moją prelekcją pt. „Wielkopolskie stroje tradycyjne”.

Kontynuacją działań rozpoczętych we Wronkach była wystawa zdjęć promujących bogactwo wielkopolskiego stroju w siedzibie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu.

Piotr Kulka, WBPiCAK



fol. WBPiCAK

W moim języckim fyrtku

Choć od dawna nie mieszkam już w Poznaniu, to z upływem czasu – w czym nie jestem zapewne odosobniony – powracam wspomnieniami do lat, gdy jeszcze nosiłem koszulę w zębach. A pierwsze ćwierćwiecze swojego życia, do lat 80., spędziłem na poznańskich Jeżycach.

Moja dzielnica, a obecnie osiedle, to jednak nie tylko rozmaite miejsca, z Rynkiem Jeżyckim na czele, ale również mieszkańcy. I to nie tylko ci powszechnie znani – jak Kazimiera Ilłakowiczówna, mecenas Stanisław Hejnowski czy Służebnica Boża Wanda Bieńska – ale i ci, o których pamięć ulatuje z upływem czasu. Może więc warto przywołać wspomnienie o nich?

Ojciec mój, Roman, nieco czasu poświęcił badaniu genealogii rodu i od dziecka powtarzał mi wielokrotnie, że jestem przedstawicielem czwartego pokolenia mieszkańców Jeżyc. Można więc rzec, że ze mnie takie typowe języckie „wybij-okno”. Dziadek Michał – po którym odziedziczyłem imię – z zawodu zdun, mieszkał przy Jeżyckiej 2. Tam też mieszkał w młodości mój ojciec, natomiast mama, Janina, w kamienicy przy ulicy Poznańskiej. W 1947 r. ślubowali sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską aż do śmierci w jeżyckiej świątyni parafialnej pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Floriana przy ulicy Kościelnej.

Ach, cóż to był za ślub!

Spoglądając na stare fotografie, aż chciałoby się zanucić znany przebrój sprzed lat. Moja mała kuzyneczka trzymała końce długiego welonu mamy, a harcerze utworzyli długi szpaler przy wyjściu pary młodej z kościoła. W drogę do fotografa para młoda wyruszyła... karetą. Co nie przeszkodziło mojemu ojcu wymknąć się później z wesela na posiedzenie spółdzielni harcerskiej, bo – jak zapewniał – miał obowiązek złożyć okresowe rozliczenie finansowe. Nic dziwnego, że mama pamiętała mu to mimo upływu wielu lat. Dziesięć lat po ich ślubie przyszedłem na świat i zostałem ochrzczony w tej samej świątyni.

Od urodzenia mieszkaliśmy u zbiegu ulic Szamarzewskiego i Przybyszewskiego, w jednym z trzech bloków wzniesionych w 1932 r., które tworzyły osiedle urzędników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i ich rodzin. Ojciec mój pracował w ubezpieczeniach już przed wojną, a także i po wojnie do 1955 r. – z przerwą, gdy Niemcy wywieźli go na roboty przymusowe (Einsatz) do Lipna k. Leszna, potem do Turzy Wielkiej k. Włocławka, a wreszcie na Ławicę.

Nasze osiedle

...było ogrodzone, na noc zamykano bramy, więc kto chciał późno powrócić do domu, musiał pofatygować stróża. Tak było jeszcze przed moimi narodzinami. Na ostatnim piętrze znajdowała się pralnia, z toaletą i łazienką – dla tych, którzy nie mieli ich przy swoich mieszkaniach – oraz dwa strychy z wyjściem na dach. Przez całe lata ojciec, który ładnie rysował i był znakomitym kreślarem, sporządzał starannie grafik dla lokatorów naszej klatki schodowej informujący o tym, kiedy i na kogo wypada aktualnie kolejka na pranie i strych. Dzięki temu wszyscy wiedzieli, u kogo aktualnie znajdują się klucze.

Pomiędzy naszymi blokami rozciągały się obszary zieleni, trawniki i dorodne topole, ławeczki oraz plac zabaw, piaskownice i huśtawki. W środkowym bloku mieściła się świetlica dla dzieci i młodzieży; zanim w domu pojawił się telewizor, właśnie tam oglądaliśmy z zapartym tchem filmy o przygodach Zorro, Wilhelma Tella albo kolejny odcinek „Bonanzy”. Był tam także magiel, gdzie – w oczekiwaniu na swoją kolejkę – sąsiadki wymieniały się ploteczkami. Ech, pomagając mamie dźwigać kosz z pościelami, nakreśliłem się korbą maglownicy tyle razy, że mógłbym później kreślić kółka bez cyrkla albo zostać kataryniarzem.

W moim bloku

U zbiegu ulic Przybyszewskiego i Szamarzewskiego znajdował się sklep spożywczy MHD, w którym ekspedientkami przez wiele lat były panie Genia i Marysia. Od godz. 12:00 do 14:00 sklep był zamknięty, ale już o 13:30 pod sklepem ustawiały się dzieci, bo po ponownym otwarciu można było kupić ciepły chleb. Jego



Ślub moich rodziców – wyjście z kościoła na Jeżycach; obok mamy stoi komendant Sylwester Wietrzykowski.

smak i aromat był taki, że niejedno dziecko zdążyło obskubać połowę w drodze do domu. Do bloku u zbiegu ulic Szamarzewskiego i Długosza chodziło się do obcięcia włosów; tam przez długie lata królował pan Marian, nazywany Wąsikiem – ze względu na czarne wąsy zdobiące jego twarz. Pomimo mikrego wzrostu każdego szkraba sadzał w fotelu na wyżej ułożonej desce, a podczas strzyżenia włosów wypytywał, co słycać w domu, w szkole, u rodzeństwa. Przed wejściem do fryzjera spotykała się lokalna eka, którą tworzyły dojrzałe już chłopcy, o swojskich ksywkach, m.in. gruby Kaju, Garbus i inni. Obok stał kiosk Ruchu z gazetami, w którym sprzedawca nie grzeszył uprzejmością i palił cygara, więc z kiosku dobywały się kłęby gęstego dymu. Od czasu, gdy zapuścił okazałą czarną brodę, nazywano go Manso-nem. Natomiast na ul. Szamarzewskiego, za ul. Długosza, tuż za budką telefoniczną, pocztą i sklepem mięsnym były sklepy PSS, pasmanteria oraz cukiernicy pana Wołyńskiego, gdzie w niedzielę przed południem można było kupić świeżutkie, jeszcze ciepłe drożdżówki i pączki.

Patrząc obecnie na ul. Przybyszewskiego

...pełną samochodów, sięgam pamięcią do wczesnych lat 60., gdy obok naszego bloku wznosiły się dorodne klony, a gałęzie jednego z nich sięgały samego balkonu. Widok zmieniał się, ale w tle zawsze górował komin Zakładów Mięsnych. Wszyscy mówili, że to Bracia Dawidowscy, bo w okresie międzywojennym to właśnie oni byli właścicielami. Po wojnie komuna ich wywłaszczyła, ale i tak posługiwano się dawną nazwą. Zanim w 1968 r. rozpoczęły się prace zmierzające do utworzenia linii tramwajowej, pod balkonem rozciągała się szeroka

aleja z ławeczkami, którą spacerowali emeryci i pary zakochanych. Starsi koledzy grywali tam w palanta i piłkę nożną, a ponieważ naprzeciw mojego bloku wznosił się szpital dla chorych na płuca, to raz po raz można było usłyszeć pokrzykiwania w rodzaju: „Szwagier, gruzliku, jak ty podajesz?!”. Ale zanim przyszedłem na świat, nie było jeszcze owej alei, bo w albumach rodzinnych zachowały się fotografie z naszego balkonu, np. z końca lat 40., na których w tle rozciąga się łąka, a także z pierwszej połowy lat 50., gdy widać już zarys alei. Ojciec zaś wspominał dzień z połowy lat 50., w którym na naszym balkonie było tyle osób, że były obawy, czy się nie zarwie. A to za sprawą zamknięcia ul. Przybyszewskiego, gdzie trwały jazdy treningowe naszego znakomitego motocyklisty, zawodnika Unii Poznań i Mistrza Polski, Jerzego Mielocha. Tyle zapamiętałem z opowieści, bo Mieloch zmarł miesiąc po moich narodzinach.

Beztróskie lata dzieciństwa

...upływały nam m.in. na podwórku. Razem z kilkoma kolegami zbieraliśmy znaczki i porafililiśmy całymi godzinami targować się o wymianę np. serii z dinozaurami na znaczek z wizerunkiem brytyjskiej królowej. Niejeden z nas miał w domu rybki – nieliczni w akwarium, większość w dużych słojach – a po kolejne okazy biegaliśmy do sklepu Skubla na Szamarzewskiego, w pobliżu Kraszewskiego. Po drodze wpatrywaliśmy się w witrynę prywatnego sklepu z łakociami u zbiegu ulic Szamarzewskiego i Staszica, na wielkie lizaki, świnki i inne zwierzątka z marcepanu. Drugi taki sklep z łakociami i wspaniałą oranżadą – sprzedawaną w butelkach z zamknięciem patentowym – mieścił się z kinem Rialto. W sklepie Skubla, u którego większość z nas kupowała najtańsze gupiki, a jeśli kogo było stać, to i welona. Namiętnie kopaliśmy piłkę – choć mało kto miał skórzaną – wybijając przy tym niejedną szybę w mieszkaniach na parterze. Podczas gdy dziewczęta godzinami wisały na trzepaku, grały w klasy, koraliki albo gumę, my niezliczoną liczbę godzin pstrykaliśmy guzikami po rozrysowanych kredą na chodnikach trasach Wyścigu Pokoju. To chyba oczywiste, że każdy chciał być Szurkowskim albo Szozdą, a nikt nie miał zamiaru być kolarzem niemieckim czy ruskim. W latach, gdy topole i pobliskie balkony oblepione były tysiącami gąsienic, dzieci zbierały najładniejsze okazy i budowały dla nich w piaskownicy zamki; te, których było więcej, pełniły funkcję wartowników, a zielone były z reguły księżniczkami. Chłopaki w tym czasie wyszukiwały na dziko rosnących drzewach mirabelkowych co dojrzałe owoce, nazywane swojsko „glupkami”. Ale nie brakowało również

amatorów zajadania się kwiatami forsycji, których krzewy porastały w części podwórka.

1 czerwca z okazji Dnia Dziecka na podwórku, a także na placu zabaw przy zbiegu ulic Przybyszewskiego i Bukowskiej (wówczas Świerczewskiego), organizowano konkursy i zabawy. Tyle że na podwórku można było wtedy zająć się jeszcze pysznymi plackami drożdżowymi. Podwórko rządziło się swoimi prawami, niejedną raz przychodziło nam wymuszać swoje prawa pięściami, ale ostatecznie i tak wszyscy bywali – jak Kargul z Pawlakiem – pojednani ze sobą, jak przystało na mieszkańców tego samego fyrtku.

Z upływem lat

...uświadamiamy sobie, jak wiele nas wówczas łączyło: miejsce zamieszkania, lata spędzone w tej samej szkole, podwórko i, oczywiście, pierwsze przyjaźnie oraz porywy serca. A także religia, bo po lekcjach spotykaliśmy się na katechezach, a niektórzy – również i ja – byli jeszcze w parafii pallotynów ministrantami.



Moja siostra, Danka; w tle – widok ul. Przybyszewskiego ok. 1954 r.

Co pewien czas na podwórku rozlegał się głos zapiewający-gałganiarza: „Szmaaaty, flaszki kupuj!” – i już po chwili można było wymienić butelki i stare łachy na garnuszki albo drobne zabawki. Pojawiał się także ostrzyciel noży i nożyczek. Natomiast latem rozpoczynało się gromadzenie zapasów na zimę. Na podwórku stawały wozy, z których sprzedawano w centnarowych workach ziemniaki. Panie, z których większość nie pracowała wówczas zawodowo, wylegały z mieszkań i brały od furmana po dwa ziemniaki, po czym biegly szybko do domu, by je ugotować. Jeśli spełniały ich oczekiwania, wracały i dokonywały zakupu. Z kolei jesienią przyjeżdżali węglarze, ponieważ nasze mieszkanie były ogrzewane piecami kaflowymi i wszyscy musieli zaopatrzyć się na zimę w to czarne złoto. Dzwonił taki do drzwi i mówił: „Wyngiel przyjochał, gdzie go zwalić?”

Naszą cykliczną atrakcją był przyjazd śmieciarki, bo kiedy opuszczała podwórko, usiłowaliśmy wskoczyć na tylny stopień, aby przez chwilę zaznać uroków przejażdżki. Cóż, raz



Mama na balkonie; w tle – widok ul. Przybyszewskiego ok. 1949 r.

po raz na podwórku huczało od plotek, bo ktoś z mieszkańców wywołał awanturę z sąsiadem, inny wrócił do domu nieźle wstawiony, jedna zaszła w ciążę – choć nie miała męża – albo ktoś młody zmarł czy popełnił samobójstwo. Po śmierci sąsiadów, na kłatkach schodowych i przy wejściu na nasze osiedle pojawiały się klepsydry, toteż wszyscy wiedzieli, gdzie i kiedy odbędzie się pogrzeb.

Ojciec mój bardzo dbał o to, bym nie był typowym podwórkowym dzieckiem, niemal każdego popołudnia zabierał mnie na spacer, podczas których snuł rozmaite opowieści o narodowych bohaterach, słynnych polskich sportowcach albo wspominał swoich przedwojennych przyjaciół z harcerstwa, którzy w czasie wojny zginęli z rąk Niemców.

I tak wędrowaliśmy

...dzień po dniu, a to do lasku gołęcińskiego, na spacer wokół jeziora Rusalka, na mecz piłki nożnej drugoligowej Olimpii albo do parku Sołackiego, gdzie najbardziej intrygowała mnie wieża spadochronowa. Z gołęcińskim stadionem Olimpii mam związanych więcej wspomnień, bo bywałem tam również na zawodach żużlowych. Niezwykły zapach, charakterystyczny dla żużlowych spalin, unosił się wtedy już na ul. Żeromskiego. A w sierpniu 1979 r. byłem tam na lekkoatletycznych Mistrzostwach Polski z udziałem Ireny Szewińskiej, Władysława Kozakiewicza i Tadeusza Ślusarskiego, Grażyny Rabsztyń, Jacka Wszoly, Mariana Woronina czy Władysława Komara.

Na filmy chadzałem z ojcem najczęściej do kina Grunwald, zazwyczaj na jakiś western. Owo wojskowe kino miało kilka zalet: mieściło

się przy zbiegu ulic Polnej z Marcelińską, było więc położone najbliżej naszego domu, repertuar zmieniał się co trzy dni, a bilety były tanie. Później, w latach 70., bywałem w Grunwaldzie na koncertach: dwa razy węgierskiego zespołu Omega (dzień po dniu), a także Czesława Niemena czy Skaldów. Jak sama nazwa kina wskazuje, to już nie były moje Jeżyce, na których było wprawdzie Rialto, ale z droższymi biletami. Nie wspominając już o kinie Bałtyk, w którym bywałem okazjonalnie. Jednak zawsze intrygowały mnie obrazki zmieniające się na neonie rozświetlającym jego elewację: od kowboja, przez Indianina i kosmonautę, po muzyka. Rodzice również często spacerowali a to wokół Rusalki, a to po Parku Solackim czy alejkami Ogrodu Botanicznego. Pod koniec lat 70., już jako student, chadzałem tam na randki albo ze skryptami, by przyswoić nieco wiedzy przed egzaminami. Naprzeciw Technikum Energetycznego znajdowała się lodziarnia, przed którą często wita się długa kolejka.

Jako maluch

...chadzałem do przedszkola przy ul. Długosza, zaledwie kilka minut od domu, toteż – jako brzdąc rozpierany nadmiarem energii – w drodze powrotnej biegałem przed ojcem zygając, żeby trwało to nieco dłużej. Z kolegami z podwórka chodziliśmy do tej samej Szkoły Podstawowej nr 71, która powstała w 1957 r. Położona naprzeciw wspomnianego placu zabaw, z czasem zyskała patronat naszego złotego medalisty olimpijskiego Janusza Kusocińskiego zamordowanego w Palmirach. A to, zapewne, z inicjatywy Jędrzeja Zaremby, mojego wychowawcy i nauczyciela matematyki oraz wychowania fizycznego. Był on cenionym trenerem piłki ręcznej, przez lata prowadził z sukcesami klub MKS Jeżyce, a potem AZS AWF Poznań. Nic więc dziwnego, że

wielu z nas grało w szczypiorniaka; sam byłem bramkarzem szkolnej reprezentacji. Uczniami naszej szkoły byli również chłopcy i dziewczęta z rodzin kolejarzy oraz pracowników poczty. Ci pierwsi mieszkali na ul. Długosza – za Szamarzewskiego w kierunku Dąbrowskiego, czyli tam, gdzie mieszkał również wujek mojego przyjaciela Wojtka, słynny Ciapa z legendarnego tercetu Kolejorza ABC, Henryk Czapczyk. Ci drudzy mieszkali na odcinku Długosza między Jackowskiego a Szamarzewskiego. Wielu dochodziło też z dzielnicy Grunwald, zwłaszcza z ulic Przybyszewskiego, Świerczewskiego (dzisiaj Bukowskiej) i Szamotulskiej, m.in. dzieci łącznościowców i wojskowych. Była wśród nich także urodziwa Hanka Banaszak, z którą miałem okazję śpiewać w chórze szkolnym; ona była uczennicą klasy C, a ja B. Gdy po latach rozmawiałem z nią, przyznała, że bardzo chciała wtedy śpiewać partie solowe, ale pani Tkaczuk – prowadząca chór, powiedziała jej mądre słowa: „Dziecko, jeszcze nie teraz. Twój czas nadejdzie”. I rzeczywiście, niebawem jej czas nadszedł.

Na początku 1967 r. naszą szkołę zamknęto z powodu awarii kotłowni, a my przez dobry miesiąc chodziliśmy na lekcje do Szkoły Podstawowej nr 23 przy ul. Żeromskiego. Mile wspominam ową zmianę, bo lekcje rozpoczynały się ok. godz. 16, więc wychodziliśmy do szkoły wtedy, gdy ojcowie wracali z pracy. A po lekcjach buszowaliśmy w ciemnościach na wzgórku naprzeciw szkoły.

Zimy bywały wówczas śnieżne, toteż całymi godzinami zjeżdżaliśmy na sankach albo z Teatralki – górki przy moście – albo z góry w lasu gołęcińskim, naprzeciw stadionu Olimpii. Za to na łyżwy chadzaliśmy na wspomniany już plac zabaw, gdzie na betonową nawierzchnię wylewano wodę, która po zamrożeniu tworzyła tafelę lodowiska. Śmigaliśmy na łyżwach do utraty tchu przy muzycznych przebojach, których

dźwięki dochodziły z zainstalowanych megafonów. Większość z nas nie miała jednak ani panczenów, ani figurówek, tylko łyżwy przykręcane do butów zimowych. Tak bywało jeszcze przynajmniej do połowy lat 70.

W drodze na Rynek Jeżycki

...przechodziliśmy z mamą obok ciastkarni z lodami. Wstępowaliśmy również na chwilę do kościoła garnizonowego pw. Podwyższenia Krzyża. Na rynku królowały przez lata te same przekupki, które mamę – jak wszystkich stałych klientów – dobrze znały. Twarz jednej z nich, która handlowała tylko kiszoną kapustą i ogórkami, pamiętam do tej pory. Jakież było moje zdumienie, gdy jeszcze przed kilku laty ujrzałem ją ponownie na rynku, oczywiście przy becze z kapustą. Rynek Jeżycki przywołuje także moje wspomnienia, gdy – starając się o pieniądze na bilet do kina – sprzedawałem przekupkom stare gazety, bo za każdy kilogram można było otrzymać 2 złote, a w skupie makulatury zaledwie złotówkę. W rulonach zwijanych z gazet sprzedawały niektóre swoje produkty ze straganów. Resztę pieniędzy na bilet do kina zdobywaliśmy, sprzedając słoiki i butelki. Kiedy wreszcie uzbierało się kilkanaście złotych na bilet, można było dumnie zasiąść w kinie, by z zapartym tchem śledzić kolejne przygody Winnetou czy Fantomasa. Pewnego razu kupiłem bilet do kina Czternastka, które mieściło się w hali targowej pod tym numerem, a kiedy zgasło światło na ekranie, zamiast oczekiwanego Fantomasa pojawiła się zupełnie inna postać. Zawiedziony byłem jednak tylko przez chwilę, bo film okazał się znakomity. A był to „Bunt na Bounty” z M. Brando.

Mój ojciec

...od 1930 r. należał do harcerstwa i żył jego ideami po ostatnie swoje dni. Był członkiem VII Hufca Harcerzy im. Stefana Czarnieckiego, który swoją harcówkę miał na Jeżycach przy szkole „pod Archaniołem Michałem” na ul. Słowackiego. Należał do grona przybocznych komendanta Sylwestra Wietrzykowskiego, którego często wspominał; sam był podharc mistrzem. Pamiętam, z jakim rozrewnieniem mówił np. o orkiestrze dętej, która była reprezentacyjną jednostką całej Wielkopolskiej Chorągwi Harcerzy. I wspominał, że „Sylwek” – jak go swojsko nazywał – zakupił instrumenty z własnych funduszy, których nie miał za wiele, toteż tkwił po uszy w długach z powodu zaciąganych kredytów. Nierzadko komornik sądowy zajmował mu nauczycielską pensję, a wtedy karmił się u stołu swojego brata, księdza infułata Aleksego Wietrzykowskiego, legendarnego rektora poznańskiego

Seminarium Duchownego. A przy okazji, warto przypomnieć, że w 1929 r. młody ks. Aleksy Wietrzykowski był wikarym w parafii przy ulicy Kościelnej. Ojciec wspominał również przedwojenne procesje Bożego Ciała na Jeżycach, podczas których przygrywała orkiestra harcerek, a osiołek ciągnął bęben. Procesja prowadziła m.in. ulicą Staszica, gdzie dekorowano całe kamienice, a ulicę zdobiono na całej szerokości rozwieszającymi girlandami.

W 1939 r. ojciec wyjechał do Rumunii, u boku Wietrzykowskiego, z reprezentacją poznańskich harcerzy, na obóz wymienny z młodzieżową organizacją „Strażą Tari” (Straż Kraju). W czasie wojny działał w Szarych Szeregach. A w 1968 r. zabrał mnie na pogrzeb komendanta Wietrzykowskiego, który spoczął na cmentarzu solackim przy ul. Lutyckiej. Mnie samemu nie pozwolił się jednak zapisać do harcerstwa, bo uważał, że ówczesne ZHP niewiele miało wspólnego z ideałami prawdziwego skautingu. Kiedy w 1985 r. powstał Krąg Starszyzny Harcerskiej przy Hufcu Poznań-Jeżyce, ojciec aktywnie w nim uczestniczył, podobnie jak i w Komisji Historycznej Chorągwi Poznańskiej, której przewodniczył profesor Edward Serwański. A gdy ojciec odszedł na wieczną wartę, położyłem na jego trumnie harcereką rogatywkę, zaś druhowie ze starszyny zaintonowali mu nad grobem: „Idzie noc, słońce już, zeszło z gór... spocznij już. Bóg jest tuż...”.

Naprzeciw szkoły „pod Archaniołem Michałem”

...znajdowała się łaźnia miejska. Jako chłopiec byłem tam kiedyś z ojcem – prawdopodobnie z powodu jakiejś awarii instalacji wodno-kanalizacyjnej w domu, bo pamiętam, jak szorowałem się pod natryskiem. Raz do roku miałem zwyczaj chadzać do ZOO przy ul. Zwierzynieckiej. A kiedy podrosłem, zacząłem ów przybytek odwiedzać zawsze w dniu 1 maja, w czasie trwającego pochodu. Wychodziłem bowiem z założenia, że lepiej odwiedzać szympansa, słonia i hipopotama, niż pozdrawiać komunistycznych kacyków wiwatujących na trybunach. Sporo czasu poświęcałem czytaniu książek toteż – poza biblioteką szkolną – korzystałem także ze zbiorów biblioteki dla dzieci przy ul. Słowackiego, a także z czytelnicy i biblioteki przy ul. Kraszewskiego.

Chadzałem też z mamą raz po raz na cmentarz jeżycki, na którym mieliśmy kilka mogił rodzinnych. W czasie gdy mama pracowała przy grobach, ja biegałem po wodę i bawiłem się z pomocnikiem grabarza – uroczym osiołkiem, który wypasał się na łące. To była prawdziwa enklawa pamięci o mieszkańcach Jeżyc, którzy już odeszli do wieczności, miał – na tle



Od lewej: Tadeusz Blaszyk, komendant Wietrzykowski, mój ojciec.

innych poznańskich nekropoli – charakterystyczny, kameralny nastrój. W okresie Wszystkich Świętych i Zaduszek na grobach zapalano wtedy świeczki, a ponieważ mogiły często były obłożone gałązkami świerkowymi, toteż na niejednej z nich pojawiał się ogień. Wieczorem z balkonu naszego mieszkania widać było nad cmentarzem potężną łunę.

Latem, już od rana

...w kierunku lasu gołęcińskiego ciągnęli tłumnie nie tylko mieszkańcy Jeżyc. W drodze często można było zaciągnąć się słodkim zapachem czekolady, dochodzącym z pobliskiej Goplany, czyli Poznańskiej Fabryki Czekolady. Ręce wędrowców zajęte były dzwiganiami toreb z kocami, kąpielówkami i wałówką. Nie jeden tarzał w kance na mleko rumpuć albo inną zupę, obłożone sznytki i butelki z napojami. Jedni dochodzili do pływalni z basenami i przebieralniami przy ul. Niestachowskiej, gdzie obecnie można zakupić karpie na święta. Owszem, też tam bywałem, u boku siostry i jej koleżanek. Ale tam wstęp był płatny, więc większość skręcała do lasu, żeby odpocząć wśród drzew albo na plaży i wykapać się w jeziorze Rusalka. Moi rodzice spotykali się z wujostwem w niedzielę na umówionej polanie, „tam gdzie glapy”, w miejscu, w którym zlatywały się wrony na noc. Natomiast w dni powszednie często przesiadywałem tam z mamą, a ojciec dojeżdżał do nas po pracy i wracaliśmy do domu dopiero wtedy, gdy słońce chyliło się ku zachodowi.

Na Jeżycach studiowałem

...pedagogikę specjalną na Wydziale Nauk Społecznych UAM przy Szamotulskiej. Jako

jedynym przedstawicielem Instytutu Pedagogiki byłem w 1980 r. w Komitecie Założycielskim Niezależnego Zrzeszenia Studentów, a także Związku Akademickiego Pro Patria. W gmachu wydziału uczestniczyłem również w strajku studenckim. A po studiach pierwsze zatrudnienie znalazłem w 1981 r. w Zarządzie Regionu „Solidarność”, w redakcji „Obserwatora Wielkopolskiego” przy ul. Zwierzynieckiej. Niestety, 13 grudnia rozpoczęła się wojna polsko-jaruzelska i zacząłem się ukrywać, początkowo na Jeżycach, w domu mojego przyjaciela z ławy szkolnej, Grzegorza, a potem w kilku innych miejscach. Kiedy wreszcie powróciłem do swojego mieszkania, zaczął się czas rewizji i kilkukrotnych przesłuchań w osławionym gmachu bezpieki przy ul. Kochanowskiego. Miałem pracować w szkole specjalnej nr 107, nieopodal Rynku Jeżyckiego, ale gdy dowiedziałem się o moim wcześniejszym zatrudnieniu w „Solidarności”, nagle okazało się, że etat jest już zajęty.

Nawet po wyprowadzeniu się z Poznania pozostałem na Jeżycach nie tylko sercem – pracowałem bowiem w instytucji, która swoją główną siedzibę miała wtedy przy ul. Zwierzynieckiej – w budynku odebranym „Solidarności”, czyli w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej. Przez pewien czas, w drugiej połowie lat 90., w kamienicy przy ul. Słowackiego, niedaleko ul. Prusa, miała swoją siedzibę redakcja „Przewodnika Katolickiego”. Do tego zasłużonego czasopisma pisywałem artykuły i felietony przez blisko trzydzieści lat. A i każde z moich czworga dzieci przyszło na świat – gdzieżby indziej? – w jeżyckim Szpitalu im. Raszei.

Michał Gryczyński



Ulica Przybyszewskiego w 1967 r.

Projekt biblioteczny

Dział dla Dzieci chodzieskiej MBP gościł uczniów klasy II ze szkoły Podstawowej nr 3 wraz z wychowawczynią, Dorotą Janowiak. Powodem tej miłej wizyty było rozpoczęcie bibliotecznego projektu „Wierszem malowane w rocznicę 180 urodzin Marii Konopnickiej”, finansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Podczas spotkania – pierwszego z serii – z bibliotekarką Elżbietą Habet uczniowie zapoznali się z życiorysem autorki popularnych do dziś wierszy,

a dzięki prezentacji multimedialnej dowiedzieli się także nieco więcej o jej twórczości. Nie



obyło się bez wspólnego czytania wierszy, dyskusji z młodymi czytelnikami, ciekawych pytań oraz quizu sprawdzającego przyswojoną wiedzę. Podsumowując: poprzez obcowanie z książką i współczesnymi formami przekazu dzieci jednocześnie uczyły się i bawiły przy popularnej do dziś dziecięcej poezji. Kolejnym etapem rocznicowego projektu w Roku Marii Konopnickiej będzie spotkanie z pisarką i autorką wierszy dla dzieci, Ewą Chotomską.

Miejska Biblioteka Publiczna w Chodzieży

Łubowska potańcówka

Na zakończenie wakacji odbyła się potańcówka rodem z PRL-u. Prowadzącą i wodzirejem była Katarzyna Wielgosz, która wprowadziła nas w klimat lat 60., 70. i 80. dzięki swoim kreacjom wpisującym się w te niezapomniane czasy. Zabawa miała charakter rodzinny – dorośli mogli przypomnieć sobie okres dzieciństwa i młodości, a dzieci miały możliwość zetknięcia się z prawdziwym klimatem i realiami tamtego czasu. Dzięki pomocy mieszkańców, a szczególnie Urszuli Łomnickiej i Emilii Dolaty, udało się przygotować ekspozycję mieszkania z tamtego okresu. Meble i wyposażenie kuchni czy tak zwanego „dużego pokoju” z tamtych lat dosłownie przenosiły w czasie.



Uczestnicy wydarzenia najchętniej fotografowali się na tle czerwonego fiata 126 p, zachowanego w stanie idealnym, którym wraz z przyczepą campingową przyjechali państwo Stachowscy. W oknach rządziły panie bufetowe z Kół Gospodyń Wiejskich, wystylizowane perfekcyjnie, a w charakterystycznych dla tamtych czasów kolejkach można było zakupić na kartki kielbasę, ciasto, kawę lub herbatę. Oprawę muzyczną zapewnił znany z programu „The

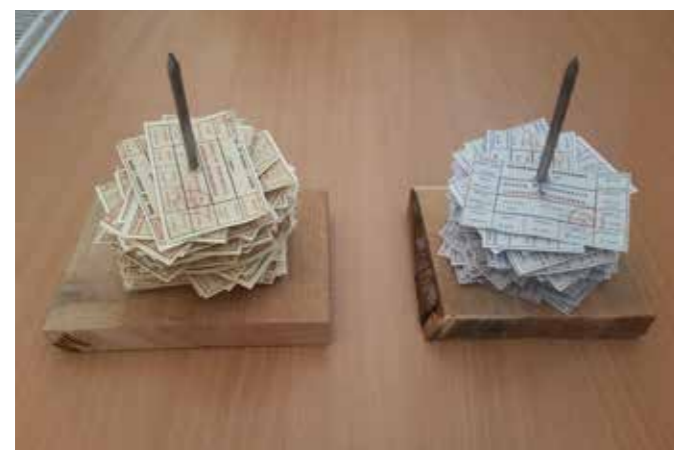
Voice Senior” zespół FAN ART, który zagrał znane i lubiane utwory takich wykonawców jak Queen, Tina Turner, nie zabrakło utworu „Płonie stodoła” Czesława Niemena czy hitów z filmu „Dirty Dancing”.

Dodatkową atrakcją imprezy był konkurs na Najlepszą Stylówkę.

Organizatorami wydarzenia byli: Gmina Łubowo, Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury

Gminy Łubowo, Komisja Kultury, Oświaty, Zdrowia i Pomocy Społecznej, Stowarzyszenie Rozwoju Sołectwa Lednogóra, KGW z Falkowa, Lednogóra, Łubowa i Wierzyc oraz Sołectwo Falkowo i Łubowo.

Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury Gminy Łubowo



fol. Joanna Szerba Kozanecka, Katarzyna Wielgosz

Urodzinowe kodowanie

Filia nr 7 dla Dzieci i Młodzieży Biblioteki Publicznej im. Stefana Rowińskiego w Ostrowie Wielkopolskim włączyła się w jubileuszową, dziesiątą edycję Europe Code Week. Europejski Tydzień Kodowania to inicjatywa, która poprzez zabawę wspiera umiejętność logicznego i krytycznego myślenia, rozwiązywanie problemów, kreatywność i pracę w grupie. Wydarzenie zbiegło się z innym świętem – urodzinami

Kubusia Puchatka. W bibliotece połączono te okoliczności i zorganizowano warsztaty pt. „Urodzinowe Kodowanie”, których uczestnikami były sześciolatki z Przedszkola nr 11 w Ostrowie Wielkopolskim. Dzieci wykonywały różne zadania: odwzorowały układ symboli, tworząc ogródki Królika, zakodowały za pomocą strzałek drogę Kłapouchego do Puchatka, a także sprawdziły się w swoistym

dyktandzie – rysowały misia wedle wierszowanych wskazówek. Spotkaniu towarzyszyła lektura przygód Kubusia Puchatka oraz wystawa książek o przyjaciółach ze Stumilowego Lasu.

Biblioteka Publiczna w Ostrowie Wielkopolskim



fol. BP Ostrow Wielkopolski

Kobiety na pomniki

Na skwerze przy Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Nowym Tomyślu odbył się wyjątkowy happening pod hasłem: „Kobiety na pomniki”. Przyciągnął on wiele osób zainteresowanych tematyką kobiecej twórczości. Pomysłodawczyni imprezy, Izabela Jarosz, skrzyknęła wspaniałe grono osób, dzięki którym wydarzenie to było radosne i pozytywne, a zarazem pouczające. Piątkowe popołudnie minęło wszystkim w przyjemnej atmosferze przy muzyce puszczanej przez Leszka Kiersztana; przy sztalugach, gdzie pod okiem

Katarzyny Kudelki, Karoliny Nowak i Ewy Rugały powstawały bardzo interesujące prace, oraz przy kameralnych wykładach Szymona Koniecznego, Seweryna Kucharskiego i Anny Staszyszyn. W międzyczasie można było sфотографować się na pomniku, zasięgnąć porad wizażystek, napić się aromatycznej kawy w bibliotecznej kawiarence, a także zamienić słówko z przechadzającą się Emilią Sczaniecką, w którą wcieliła się Daria Chwalisz. Imprezie towarzyszyła niecodzienna wystawa poświęcona inspirującym kobietom, prezentowana

w bibliotecznej galerii. W ramach wydarzenia „Kobiety na pomniki”, we współpracy z rysowniczką z KWP w Poznaniu Zuzanną Walczak, stworzono dwa policyjne portrety bohaterki. Jeden w oparciu o własny opis uczestniczki, drugi – na podstawie tego, jak widzą ją inni.

W organizację imprezy zaangażowało się blisko dwadzieścia pozytywnie zakręconych osób oraz wspierające je bibliotekarki.

Izabela Putz, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Nowym Tomyślu



fol. MIPBP Nowy Tomyśl

Intensywne prace w Bibli(o)grodzie

Do nowotomyskiej biblioteki z ogromnym zapalem przybyła młodzież z Zespołu Szkół nr 1 w Nowym Tomyślu, by w ramach działań partnerskich na rzecz dobra wspólnego „Bibli(o)grod” wspólnie i w czynie społecznym pomóc w wyczyszczeniu plotu za biblioteką i muszlą koncertową.

Uczniowie z klasy o profilu biologiczno-medycznym, pod opieką Angeliki Giel, chwycili za szczotki i w niecałą godzinę wyczyścili całe ogrodzenie, które niebawem zostanie naprawione oraz pomalowane. Po tak intensywnej pracy młodzież została zaproszona przez koordynatorkę projektu – Małgorzatę Kaczmarek i Różę Mleczak – na ciepłą herbatę i ciastka w ogrodzie. Był to również czas na rozmowy z młodzieżą o ich potrzebach w związku z prowadzonymi działaniami projektowymi.

Ta nietypowa, spontaniczna akcja została zaplanowana w związku z realizacją projektu partnerskiego „Bibli(o)gród”, na który Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Nowym Tomyślu – jako lider Grupy Inicjatywnej – pozyskała dofinansowanie w kwocie 80 tys. zł z programu „Lokalne Partnerstwa Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności”.

Celem projektu jest wspólne działanie partnerów na rzecz Bibli(o)grodu, zbudowanie długofalowego partnerstwa oraz zaktywizowanie społeczności lokalnej, skupione na kooperacji przy zagospodarowaniu przestrzeni za biblioteką i muszlą koncertową w taki sposób, by służyła czytelnikom i mieszkańcom.

**Małgorzata Kaczmarek,
Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna
w Nowym Tomyślu**



fol. MIPBP Nowy Tomyśl



Dzień Ziemiaka

Na zajęciach czytelniczych w Bibliotece w Starym Widziniu klasy I–III odwiedził dziwny, ale bardzo sympatyczny gość... Jak się okazało, był to ziemniak Alfred. Przybył on specjalnie do uczniów z okazji Dnia Ziemiaka. Dzieci najpierw wysłuchały listu od naszego specjalnego gościa, w którym przybliżył naszym wychowankom, skąd pochodzi, jak się znalazł w Europie i Polsce, dlaczego jest tak ważny dla człowieka. Następnie dzieci robiły pieczątki z ziemniaków

i tworzyły obrazki, które zostały powieszone na naszej jesiennej gazecie. Były to bardzo mile spędzone chwile. Dzieci były bardzo zadowolone i zaskoczone wizytą takiego gościa, z uwagą słuchały listu, a potem się bawiły ziemniaczanymi pieczątkami.

**Biblioteka Publiczna Miasta
i Gminy Wolsztyn**



fol. BPMiG Wolsztyn

Dzień Kropki w BP w Rakoniewicach

Dzień Kropki jest akcją nawiązującą do bestsellerowego picturebooka Petera H. Reynoldsa „Kropka”. Główna bohaterka o imieniu Vashti nie chce uczestniczyć w lekcji plastyki – nie wierzy, że potrafi malować i odmawia współpracy. Nauczycielka zachęca dziewczynkę do pracy słowami: „Postaw tu kropkę i zobaczymy, co się stanie”. Na drugi dzień praca Vashti w klasie oprawiona w złotą ramkę i sprawia, że dziewczynka zaczyna wierzyć w siebie i nabiera chęci do działania. Dzień Kropki to święto kreatywnej zabawy oraz odkrywania i prezentowania dziecięcych talentów. Aby pokazać



dzieciom, jakie drzemią możliwości w małej kropce, a przede wszystkim w nich samych, Gminna Biblioteka Publiczna w Rakoniewicach zaprosiła do wspólnego świętowania

przedszkolaków – w nawiązaniu do święta przybyli do biblioteki w ubraniach, na których królowały kropki. Dużą atrakcją dla dzieci było „ożywienie” wcześniej pomalowanych kropek za pomocą specjalnej aplikacji. Podczas zajęć dzieci przekonały się, jak wiele możliwości daje mała kropka i jakie niesamowite i niepowtarzalne dzieła sztuki można z niej stworzyć. Dziękujemy dzieciom za wspólną zabawę i zaangażowanie.

**Gminna Biblioteka Publiczna
w Rakoniewicach**



fol. GBP Rakoniewice

Europejskie Dni Dziedzictwa w Kaliszu

W drugi weekend września wystartowały Europejskie Dni Dziedzictwa, będące największym świętem zabytków na naszym kontynencie. Trzydziestej edycji EDD przyświecało hasło „Połączeni dziedzictwem”, w myśl którego kaliska biblioteka przygotowała aż trzy wydarzenia.

Licznie przybyli do Biblioteki Głównej goście wysłuchali wykładu Moniki Sobczak-Waliś – bibliotekarki, regionalistki, historyczki, pomysłodawczyni Społecznego Archiwum Kaliszan. Jej wystąpienie pt. „Mieszkańskie historie”, poświęcone Czesławowi Słubickiemu, przyciągnęło nie tylko kaliszan. Wykład poprzedziło otwarcie wystawy „Rodzina z Kalisza”, nawiązującej do hasła EDD „Połączeni dziedzictwem. Bogactwo wielokulturowego Kalisza”.

Z wielkoformatowych zdjęć spoglądali na nas przedstawiciele rodzin różnych narodowości i wyznań, złączonych wspólną historią wpisaną w dzieje miasta.

Swoje rodzinne albumy otworzyli dla nas: Elwira Fibiger, Teresa Koszycka, Agnieszka Kujawińska, Hila Marcinkowska, Helena Radziłowicz, Aleksander Kazimirow, Jerzy Pawłow, Roman Voznyak, Janusz Stilter – za co serdecznie dziękujemy! Podziękowania kierujemy także do instytucji: PBP Książnica Pedagogiczna (Kolekcja Kiry Gałczyńskiej) oraz Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN.

Mając świadomość, jak cenne materiały skrywają rodzinne archiwa, bibliotekarze zaprosili wszystkich domowych archiwistów na warsztaty w Bibliotece Głównej. Na wszystkich

chętnych czekały punkty konsultacyjne dotyczące zabezpieczania dokumentów, tworzenia drzewa genealogicznego oraz retuszu starych fotografii pod okiem Mariusza Hertmanna. Swoimi wspomnieniami o dawnym kabaretowym życiu Kalisza, w trakcie ponad dwugodzinnego spotkania, podzielił się Andrzej Zmysłony. Zarejestrowaliśmy fakty dotyczące działalności zespołów estradowych, jak Bies czy Zakład kategorii II, które współtworzyli znani później naukowcy, artyści, dziennikarze i animatorzy kultury. Materiał w formie wideo trafi do zbiorów Społecznego Archiwum Kaliszan.

Miejska Biblioteka Publiczna w Kaliszu

Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania



Wolsztyn

Pod koniec września obchodziliśmy Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania. Święto ogłoszono przez Polską Izbę Książki po raz pierwszy w 2001 roku. Ten dzień jest szczególną okazją do podkreślenia licznych zalet głośnego czytania, takich jak rozwijanie wyobraźni, budowanie więzi między rodzicem i dzieckiem, stymulowanie rozwoju czy wzbogacanie słownictwa.



Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Wolsztyn w ramach ogólnopolskiej akcji zorganizowała kilka spotkań z dziećmi. Do biblioteki przyszły maluchy ze Szkoły nr 5 z klasy 1A oraz ze Szkoły Filialnej z Adamowa. Z kolei bibliotekarki pojawiły się w Przedszkolu nr 3



fol. BPMiG Wolsztyn

w Wolsztynie w grupie Niedźwiadki. Najmłodszy mogli nie tylko posłuchać czytanych im historii (wysłuchały opowieści „Jesień w stumilowym lesie”), ale także poznać, zobaczyć i dotknąć książki sensoryczne, które wieloma zmysłami wprowadzają w świat. Dzieci brały udział w zajęciach plastycznych. Na przywitaniu jesieni tworzyły kolorowe, liściaste drzewo. Poprzez połączenie wielu sztuk milusińscy mogli doświadczyć, że książka jest często dopiero początkiem wspaniałej przygody i jak wiele się od książki rozpoczyna.

Świętno

W Świętnie odbył się happening czytelniczy. Uczniowie szkoły wraz z panią Anią z filii Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Wolsztyn wyszli na ulicę Świętną, by głośno czytać. Zopatrzeni w transparenty i książki czytali spotykanym ludziom i wręczali im zakładki. Akcja spotkała się z pozytywnym odbiorem wśród mieszkańców i także wśród dzieci i młodzieży była radosną formą promocji czytania.

Obra

Głośne czytanie odbywa się u nas nie tylko w tym szczególnym dniu, ale przez cały rok. Wszystkie grupy przedszkole oraz klasy I–III naszej szkoły raz w tygodniu odwiedzają bibliotekę i uczestniczą w głośnym czytaniu. Z okazji Ogólnopolskiego Dnia Głośnego Czytania zaprosiliśmy do udziału w akcji dyrekcję szkoły, pracowników szkoły, stażystę z Seminarium Duchownego w Obrze, bibliotekarki, rodziców oraz uczniów.



Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Wolsztyn

Dzień Głośnego Czytania w Łeknie

Bibliotekę Publiczną Gminy Wągrowiec w Łeknie odwiedziły dzieci, które brały udział w akcji Czytanki Niespodzianki. Akcja ta trwała w tygodniu poprzedzającym Dzień Głośnego Czytania – dzieci mogły wypożyczyć książki-niespodzianki, zapakowane w torby, dopiero

w domu mały czytelnik odkrywał, jaką książkę wypożyczył. Dodatkowo w każdej paczce znajdowało się zadanie do wykonania – praca plastyczna nawiązująca do danej książki. Na finał oczywiście nie zabrakło wspólnego czytania, tym razem bajki o wiewiórcie Alicji,

która była nieuczciwa, ale na szczęście szybko zrozumiała swój błąd...

Romana Ptak, Biblioteka Publiczna Gminy Wągrowiec w Łeknie



fol. BPGW Łekno

Dzień Głośnego Czytania w gminie Grodziec

Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania to wspaniała chwila do wprowadzenia najmłodszych w magiczny świat książek, opowiadań, bajek i wierszy. W tym dniu Bibliotekę Publiczną Gminy Grodziec odwiedzili uczniowie klasy I Szkoły Podstawowej w Grodźcu. Dzieci przeniosły się w przeżabawny świat Cukierka – tytułowego bohatera książki „Cukierku, ty łobuzie” Waldemara Cichonia. Zaciekawieni, skupieni i z wypiekami na twarzach słuchali niezwykle barwnych i pomysłowych historii małego, pręgowanego kota.

Wizyta nie mogła obyć się bez zwiedzania biblioteki. Katarzyna Gromala, kierownik BPG Grodziec, opowiedziała naszym małym gościom, na czym polega praca w bibliotece, jak należy korzystać z księgozbioru oraz jak ważne jest dbanie i poszanowanie książek.

Biblioteka Publiczna Gminy Grodziec



fol. BPG Grodziec

Alpaki i nowi czytelnicy

Collin, Czoklet i Rożek – trzy sympatyczne zwierzaki były główną atrakcją warsztatów międzykulturowych, które odbyły się pod hasłem „Ale draka! W bibliotece jest alpaka!” w Bibliotece Głównej w Kaliszu. W dwudniowych zajęciach uczestniczyła ponad setka dzieci z Polski i Ukrainy.

Spotkania z dziećmi, młodzieżą i rodzicami były okazją do zaprezentowania księgozbioru Biblioteki Głównej oraz oddziałów dziecięcych w filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Asnyka w Kaliszu. Największym zainteresowaniem wśród najmłodszych uczestników cieszyły się książki o zwierzętach, szczególnie te przestrzenne, dźwiękowe i z pacynkami. Przy okazji młodzi czytelnicy z Ukrainy dowiedzieli się, że w Filii nr 9 mogą wypożyczać książki w ich ojczystym języku.

Kilkanaście osób, w tym także dzieci z Polski i Ukrainy, założyło podczas warsztatów karty biblioteczne i mogą już korzystać z księgozbioru w jedenastu placówkach MBP w Kaliszu. Kilkoro dzieci dołączyło także do akcji kaliskiej biblioteki promującej czytelnictwo pn. „Bank Magnesiaków”.

Alpakoterapia jest jedną z form zooterapii. Uśmiech na twarzach dzieci, młodzieży i dorosłych z Polski i Ukrainy potwierdzał, że upodobanie do książek i zwierząt łączy wielu, niezależnie od wieku i narodowości.

Warsztaty finansowane były przez Województwo Wielkopolskie – Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu, w ramach projektu „Budowanie struktur dla integracji cudzoziemców w Polsce – etap II – pilotaż Centrów Integracji Cudzoziemców”, z Funduszu Azylu Migracji i Integracji 2014–2020 dla Celu szczególnego 2 Integracja / Legalna migracja (nabór nr 11-2020/BK-FAMI)”.
Miejska Biblioteka Publiczna w Kaliszu



fot. Joanna Wypych, Marcin Galant, Hubert Mościpan



Spotkania autorskie w Wągrowcu

Joanna Jax: z życia pisarki

Miejska Biblioteka Publiczna w Wągrowcu zorganizowała spotkanie autorskie z pisarką Joanną Jakubczak, która publikuje pod pseudonimem Joanna Jax. Autorka wielu powieści historycznych, które cieszą się zainteresowaniem czytelników, porwała przybyłych gości swoimi opowieściami o życiu, pracy zawodowej i pisarstwie. Goście usłyszeli o tym, jaka była droga pani Joanny do bycia zawodową pisarką, jak wcześniej godziliła pisanie i pracę, a także kilka anegdot z życia pisarki. Autorka uchyliła również rąbka tajemnicy na temat swojej najnowszej książki „Saga wołyńska. Exodus”. Tradycyjnie po spotkaniu można było nabyć książki wraz z autografem autorki oraz zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z pisarką.

Zofia Hernik, Miejska Biblioteka Publiczna w Wągrowcu

Weronika Karczewska-Kosmatka

W Powiatowej Bibliotece Publicznej w Wągrowcu spotkaliśmy się na spotkaniu autorskim z Weroniką Karczewską-Kosmatką. Było ono świetną okazją do promocji nowej antologii pt. „Sweater weather”, w której znalazło się opowiadanie pisarki pt. „Czekoladka”. Choć autorkę poznaliśmy już podczas spotkania rok temu, tym razem opowiedziała nam więcej o sobie. Dowiedzieliśmy się m.in. o jej dołączeniu do grona Samowydawców, w którym pojawiła się już kolejna antologia pt. „Ślady na śniegu”. Autorka ma na swoim koncie już trzy książki. Są to: „Pechowa dziewczyna”, „Gabriela” i „Jesień pędzlem malowana”.

Pani Weronika chętnie odpowiadała na pytania różnych pytań, zaspokajając ciekawość swoich czytelników przybyłych na spotkanie.

Dominika Łukaszewska, Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wągrowcu



fot. PBP Wągrowiec

Alex Dancyg w Bibliotece Głównej

Historyk i edukator z Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie, Alex Dancyg, spotkał się z młodzieżą IV LO im. I.J. Paderewskiego w Kaliszu. Bohater filmu Krzysztofa Bukowskiego pt. „Czytając Sienkiewicza na pustyni Negev”, książki „Dancyg. Historie z bramy” i audycji radiowej Marty Rebzdy pt. „Podwójna tożsamość” mieszka w Izraelu, w kibucu Nir Oz, gdzie jest specjalistą od nawadniania pól uprawnych. Od wielu lat współpracuje z Instytutem Yad Vashem. Był członkiem organizacji Ha-Szomer Ha-Cair. W dzieciństwie wraz z rodziną wyjechał z Polski do Izraela. Przez większość dorosłego życia związany był z wojskiem, jako spadochroniarz uczestniczył w kilku akcjach wojennych prowadzonych przez Izrael.

Dancyg, jako aktywny uczestnik dialogu polsko-żydowskiego, od lat 90. XX wieku spotyka się z uczniami w Polsce. Rozmowę poprowadzi Izabela Fietkiewicz-Paszek, ambasadorka Muzeum Polin i uczestniczka seminarium dla edukatorów prowadzonego przez Dancyga w Instytucie Yad Vashem w 2016 roku.

Miejska Biblioteka Publiczna w Kaliszu



fot. MBP Kalisz

Koniec srebrnej nitki

Nowa książka poetki Izabeli Fietkiewicz-Paszek, czwarta w dorobku poetki, zawiera 22 sonety poświęcone pisarzom związanym z Kaliszem. Są w tym gronie zarówno twórcy z kanonu lektur szkolnych, jak i mniej popularni, poeci dawnych wieków i ci współcześni. Izabela Fietkiewicz-Paszek w swych sonetach rozmawia z Adamem Asnykiem, Marią Konopnicką, Marią Dąbrowską, Markiem Brymorą, Arkadiuszem Pacholskim, Aleksandrem Braudem, Januszem Teodorem Dybowskim, Meirem Pakentregem, Tadeuszem Petrykowskim, Łucją Gliksmann, Adamem Chodyńskim, Marianną Cezarym Abramowiczem, Maciejem Marią Kozłowskim, Eligiuszem Kor-Walczakiem, Stefanem Otwinowskim, Herszelem Solnikiem, Tadeuszem Pniewskim, Janem Czarnym, Teodorem Triplinem, Wojciechem Wyganowskim, Wandą Karczewską i Rozą Jakubowicz.

„Koniec Srebrnej nitki” wydany przez Zaulek Wydawniczy Pomyłka zdobią ilustracje Jarka Wójcika, polskiego artysty od lat mieszkającego w Australii. Poetycki tom powstał w ramach Programu „Goście Radziwiłłów”, którego organizatorem jest Departament Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. Projekt zyskał dofinansowanie w ramach stypendium Marszałka Województwa Wielkopolskiego w dziedzinie kultury oraz finansowe wsparcie Urzędu Miasta Kalisza. Podczas spotkania w Bibliotece Głównej rozmowę z poetką przeprowadził Robert Kuciński,



fol. MBP Kalisz

dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Asnyka w Kaliszu, która objęła książkę patronatem. Premierze poetyckiego tomu towarzyszył zwiastun przygotowany przez Michała Kwiatkowskiego ze Studia MIHA, a na prośbę poetki kilka sonetów zinterpretował Dariusz Szrada-Borzyszkowski.

Izabela Fietkiewicz-Paszek urodziła się i mieszka w Kaliszu. Jest autorką wierszy, recenzji, felietonów, tekstów piosenek, animatorską kultury, jedną z założycielek i prowadzących

Stowarzyszenie Promocji Sztuki Łyżka Mleka w Kaliszu, a także współorganizatorką Ogólnopolskiego Festiwalu Poetyckiego im. Wandy Karczewskiej. Pracuje w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Adama Asnyka w Kaliszu, w Filii nr 6 w Szczypiornie, gdzie realizuje m.in. cieszący się ogromnym uznaniem vlog poetycki „Krótka piłka”.

Miejska Biblioteka Publiczna w Kaliszu

Spotkanie autorskie z Elizą Piotrowską

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Trzcinicy odbyło się spotkanie autorskie z Elizą Piotrowską, w którym uczestniczyły dzieci z klas II i III wraz z nauczycielkami: Beatą Stodółką, Urszulą Jokiel oraz Klaudią Góralczyk ze Szkoły Podstawowej im. kard. Stefana Wyszyńskiego w Trzcinicy. Spotkanie w ramach projektu pt. „Literackie teatrki dla dzieci” zostało dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Pisarce towarzyszyła ciocia Jadzia – kukielka przedstawiająca postać jej ulubionej książkowej bohaterki. Pani Eliza opowiedziała dzieciom o początkach swojej przygody z pisaniem, która rozpoczęła się w wieku 12 lat. Do pisania zachęciła ją poetka Danuta Wawilow.

Mieszkająca na co dzień w Brazylii autorka książek jest również ilustratorką, tłumaczką z języka włoskiego i krytyczką sztuki. Píše artykuły do czasopism. Eliza Piotrowska jest laureatką wielu nagród literackich za twórczość dla dzieci. Wśród najmłodszych czytelników znana jest jako autorka serii opowiadań o Cioci Jadzi, książek regionalnie związanych z Poznaniem (np.: „Legenda o rogalach świętomarcińskich”, „Legenda o poznańskich koziołkach”, „Szneka z glancem”, „Maltanka” itd.) czy serii pt. „Święci uśmiechnięci”.

Na zakończenie spotkania Renata Gość, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Trzcinicy podziękowała autorce za uroczyste spotkanie, wręczając kwiaty oraz publikację o bibliotece.

Gminna Biblioteka Publiczna w Trzcinicy



fol. MBP Trzcinica

Spotkania autorskie w Rychtalu

Justyna Kierat: tajemniczy świat przyrody

Wiedza z zakresu przyrody wzbogaca każdego człowieka. Uczniowie kl. IV i VI b Szkoły Podstawowej w Rychtalu zostali zaproszeni przez Gminną Bibliotekę Publiczną na spotkania autorskie z Justyną Kierat – absolwentką biologii i ochrony środowiska na Uniwersytecie Jagiellońskim, która pracę doktorską pisała na temat samotnych pszczoł. Obecnie zajmuje się edukacją przyrodniczą, tworząc materiały edukacyjne o tematyce przyrodniczej i prowadząc bloga „Pod kreską”. Jest ilustratorką i autorką książek przyrodniczych: „Pszczoły miodne i niemiodne”, „Mrówki małe i duże”, „Atlas zwierząt”, „Edukolorowanka o ptakach” i „Edukolorowanka obserwatora ptaków”, „Ryjcio”, „Ziarna, pestki, orzechy, czyli te niesamowite nasiona”.

Podczas prezentacji autorki dzieci poznały niezwykły i tajemniczy świat pszczoł, mrówek

i pajaków. Dowiedziały się, jak bardzo te stworzenia są istotne dla naszej planety, co im zagraża i jak możemy je chronić.

Po zakończeniu spotkania posypały się liczne pytania, a miłym akcentem była możliwość uzyskania autografu naszej gościni.

Renata Gość: smaki Wielkopolski

W ramach realizowanego przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Rychtalu projektu „Książki popularnonaukowe skarbnicą wiedzy”, z uczniami klasy III b Szkoły Podstawowej w Rychtalu spotkała się Renata Gość. Tematem przewodnim spotkania była opracowana przez nią publikacja „Smaki Wrót Wielkopolski”. Książka jest pokłosiem kilku edycji Festiwalu Produktu Lokalnego, organizowanego przez Stowarzyszenie LGD „Wrota Wielkopolski”. Podczas zajęć dzieci dowiedziały się o tradycjach kulinarnych Wielkopolski oraz o zmianach w ludowym menu, wprowadzonych

przez wymiany handlowe i kontakty z sąsiednimi regionami. Po dawce historycznych wiadomości uczniowie chętnie wymieniali swoje ulubione potrawy, wśród których królowała zupa pomidorowa, ogórkowa i spaghetti. Dyskutując o różnych smakach i upodobaniach kulinarnych, autorka spotkania zaproponowała dzieciom miniwarsztaty, podczas których uczestnicy wykonali przepyszne dekoracje stołowe.

Na pamiątkę tego miłego spotkania Renata Gość przekazała do biblioteki szkolnej książki swojego autorstwa, które wzbogaciły zbiory regionalne, natomiast uczniowie otrzymali gadżety od Stowarzyszenia Wrota Wielkopolski.

Zadanie było realizowane w ramach Programu Rządowego „Partnerstwo dla książki” i zostało dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Gminna Biblioteka Publiczna w Rychtalu



fol. MBP Rychtal

Epidemie w Wągrowcu

Na pierwszym powakacyjnym spotkaniu z cyklu „Czwartki z pasjami” w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wągrowcu gościliśmy historyka z Muzeum Regionalnego, Marcina Moeglicha. Autor prezentował swoją książkę pt. „Taniec śmierci. Epidemie w dawnym Wągrowcu”. Gość w niezwykle interesujący sposób opowiadał o chorobach, które nękały nasze miasto przez tysiąclecia. Jaką funkcję pełnił burmistrz

powietrzny, kim byli morowi notariusze, czego dotyczyła sprawa kopacza Adama Wachlewskiego – na te i inne pytania odpowiadał pan Marcin. Piękne fotografie ubarwiły spotkanie, a zainteresowanie książką i jej tematyką było duże.

Elżbieta Chojnacka, Miejska Biblioteka Publiczna w Wągrowcu



fol. MBP Wągrowiec

Spotkania autorskie w Nowym Tomysłu

Borys Tynka: Odessa dla romantyków

Gościem Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Nowym Tomysłu był Borys Tynka, licencjonowany przewodnik po Odessie oraz odeskich katakumbach. Przyjechał ze swoimi książkami o Ukrainie, które rozeszły się niemal jak „świeże bułeczki”. W dobie wojny w Ukrainie Borys Tynka oddaje się pomocy humanitarnej i relacjonuje sytuację w polskich mediach. To była ponad dwugodzinna opowieść o mieście, które skradło serce pisarza. Było o tych trudnych miesiącach wojny, a także o historii, mitach, legendach, anegdotach i pieśniach pięknej Odessy, jej kolorycie i unikatowości.

Izabela Putz, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Nowym Tomysłu



Zygfryd Witkiewicz: jak przetrwać inwazję człowieka?

W czytelni Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Nowym Tomysłu odbyło się spotkanie z Zygfrydem Witkiewiczem – profesorem nauk chemicznych zajmującym się analizą zanieczyszczeń środowiska i bojowych środków trujących. Jest on również współautorem książki zatytułowanej: „Czy Ziemia przetrwa inwazję człowieka?”. Książka jest pracą popularno-naukową przeznaczoną dla szerokiego grona odbiorców, którym bliski jest los naszej planety. Zagadnienia poruszane w tej publikacji mają charakter uniwersalny i dotyczą zagrożeń związanych z działalnością człowieka, których skutkiem są przede wszystkim zmiany klimatu i utrata bioróżnorodności. Sytuację pogarsza ciągle wzrastająca liczba ludności, która wymaga coraz większych ilości energii, nie chce ograniczać produkcji dóbr konsumpcyjnych,

a jednocześnie wprowadza do środowiska coraz więcej zanieczyszczeń, głównie chemicznych. Coraz większym problemem stają się zanieczyszczenia tworzywami sztucznymi i odpadami komunalno-przemysłowymi. W książce przedstawione są najnowsze teorie dotyczące przyczyn i następstw ocieplenia klimatu, konsekwencji niepożądanego wzrostu liczby ludności, problemów z dostępem do wody i żywności, skali chorób o charakterze pandemii. Ze względu na interdyscyplinarność zagadnień może być pomocna przy omawianiu wielu zagadnień środowiskowych podczas zajęć konwersatoryjnych, laboratoryjnych, a także na zajęciach z etyki i podstaw filozofii. Jej nadrzędnym celem jest popularyzacja wiedzy w sposób zrozumiały, ale w oparciu o podstawy naukowe.

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Nowym Tomysłu



fol. MIPBP Nowy Tomysł

Spotkanie z Jerzym Antkowiakiem

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Wolsztyn miało miejsce niezwykle, sentymentalne spotkanie z Jerzym Antkowiakiem. Bohater dnia, pochodzący właśnie z Wolsztyna, to ikona polskiej mody, odważny wizjoner i artysta. Jego projekty miały ogromny wpływ na kształtowanie stylu wielu Polek i Polaków. Przez lata swojej działalności zdobył uznanie i sławę. Jako główny projektant Mody Polskiej od lat 60. wyznaczał nowe trendy, wówczas uznawane za rewolucyjne. W latach 1979–1985 pełnił funkcję dyrektora ds. wzornictwa.

Spotkanie prowadził Jan Koziółek. Jerzy Antkowiak opowiadał o swojej drodze życiowej i doświadczeniach zawodowych. Wspominał,

jak wybrał bez przekonania ceramikę jako kierunek studiów i jak przypadkiem odkrył to, co stało się pasją jego życia – projektowanie. Pojawiło się wiele anegdot i dygresji o pracy w Modzie Polskiej oraz wzruszających chwil powiązanych z rodzinnym miastem czy przeżyciami artysty. Jednym z takich momentów było wręczenie niespodzianki – kolażu zdjęć, który wykonał Kazimierz Molski. Były także pełne ciepła rozmowy osób spośród publiczności z projektantem – pytania i wspomnienia.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Wolsztyn



fol. BPMIG Wolsztyn

Spotkanie z Dianą Brzezińską



fol. BPMIG Pleszew



W późne popołudnie pleszewska biblioteka zmieniła się w miejsce rozmów o sprawach sądowych i... brutalnych zbrodniach. Wszystko to za sprawą spotkania autorskiego z Dianą Brzezińską, prawniczką i autorką m.in. serii książek o Gabrieli Sawickiej oraz współautorką książki „Zbrodnie bez ciał”.

Autorka opowiedziała o początkach współpracy z Andrzejem Gawlińskim, o swojej pracy na Uniwersytecie, skąd wzięły się pomysły na postaci kobiece w jej książkach, a także o kolejnych planowanych publikacjach. Po spotkaniu był oczywiście czas na dedykacje oraz zdjęcia z czytelnikami.

Pisarka odwiedziła księżnicę w ramach realizacji projektu Biblioteczna Akademia Rozmaitości dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021–2025.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Pleszew

DKK

dyskusyjny klub książki

DKK Nowy Tomyśl

„My dwie, my trzy, my cztery”
Sarah Crossan

Książką, którą wybrano na spotkanie w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki z ramienia Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Nowym Tomyślu, była poruszająca opowieść o tęsknocie i stracie, o miłości i przebaczeniu i o tym, jak poezja może nas zmienić.

Cztery osoby, trzy pokolenia, skrajne emocje i całe mnóstwo „ostatnich” szans. Książka Sarah Crossan pt. „My dwie, my trzy, my

cztery” to coś więcej niż znakomicie napisana powieść dla młodzieży. To skomplikowana historia relacji rodzinnych adresowana do przedstawicieli wszystkich opisanych w niej pokoleń. Główną bohaterką jest 13-letnia Apple, która mieszka wraz z nadgorliwą i nadopiekuńczą babcią w niewielkim angielskim miasteczku. 11 lat wcześniej mama Apple odeszła bez słowa i od tamtej pory nie dawała znaku życia. Gdy niespodziewanie wraca, wydawać by się mogło, że nareszcie spełniło się tak wyczekiwane marzenie, jakim była obecność matki

w jej życiu. Jednak w tej układance jest ktoś jeszcze, kto również wyróci do góry nogami życie 13-latkii...

Książka Sarah Crossan jest uniwersalną opowieścią o spełnionych marzeniach, które – paradoksalnie – zmieniają życie na gorsze i bezlitośnie odzierają z podtrzymywanych latami złudzeń.

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna
w Nowym Tomyślu



fot. MIPBP Nowy Tomyśl

DKK Rakoniewice

„Skóra” Toni Morrison

Tym razem omawialiśmy powieść Toni Morrison pt. „Skóra”. Książka laureatki nagrody Nobla z 1993 roku to minimalistyczna powieść naładowana emocjami ludzi, którzy w dzieciństwie przeżyli tragedię, które rzutują na ich dorosłe życie, niszczą i utrudniają nawiązywanie „normalnych” relacji. Morrison opowiada historię dorosłej dziewczyny, która nosi w sercu nie tylko własną krzywdę, ale i ogromne poczucie żalu i winy. W powieści poruszono problemy ogromnej wagi: rasizm, molestowanie dzieci, relacje rodzic – dziecko, źle pojętą miłość. Nie wielka objętościowo książka, a ładunek emocji w niej zawarty tak ogromny, że wywołał żywą



dyskusję wśród klubowiczek. Lektura godna polecenia!

Gminna Biblioteka Publiczna
w Rakoniewicach

fot. GBP Rakoniewice

DKK

dyskusyjny klub książki

DKK Wągrowiec

„Boznańska. Non finito” Angeliki
Kuźniak

Na spotkaniu DKK w Wągrowcu klubowicze dyskutowali o książce „Boznańska. Non finito” autorstwa Angeliki Kuźniak. Lektura jest barwną biografią Olgi Boznańskiej, jednej z najwybitniejszych spośród polskich malarek czasu Młodej Polski. Z książki można dowiedzieć się wiele o życiu malarki, ale także o jej

dziwactwach, bolączkach i charakterze. Życie Boznańskiej opisane jest tu jako ciąg zmagania z codziennością, stereotypami i przeszłością, która była bardziej bolesna, niż mogłoby się wydawać. Autorka książki w mistrzowski sposób przybliżyła nam osobę malarki, klimat miejsc i atmosferę tamtych czasów.

„Wściekły pies” Wojciecha
Tochmana

Kolejne spotkanie DKK wypełniła dyskusja wokół książki „Wściekły pies” Wojciecha Tochmana. Jest to zbiór dziewięciu reportaży, które z pewnością poruszą wrażliwego czytelnika. Nie da się przejść obojętnie obok dramatycznych historii, których scenariusze pisze samo życie. Mottem przewodnim wszystkich tekstów jest tu cierpienie, ból, oraz bezradność ludzi

wobec otaczającej nas brutalnej rzeczywistości. Opisywane wydarzenia poruszają, głęboko zapadają w pamięć i skłaniają do refleksji. Uczestnicy spotkania otrzymali następną pozycję do przeczytania – to książka „Ląbedź” polskiej pisarki i autorki sztuk teatralnych Sylwii Trojanowskiej.

Dorota Frydrych, DKK Wągrowiec



fot. MBP Wągrowiec



DKK Wolsztyn

„Raczej szczęśliwy niż nie” Adama
Silvery

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Wolsztyn im. St. Platera spotkali się członkowie Dyskusyjnego Klubu Książki na swoim cyklicznym wydarzeniu poświęconemu literaturze. Tym razem lekturą miesiąca była książka Adama

Silvery „More happy than not. Raczej szczęśliwy niż nie”. Bohaterem powieści jest nastoletni Aaron, który po samobójstwie swego ojca sam targa się na życie, a następnie stopniowo powraca do zdrowia. „Raczej szczęśliwy...” to historia chłopca poszukującego swojej tożsamości, który stara się zmierzyć z codziennymi problemami. To książka o tolerancji, akceptacji,

homoseksualizmie, śmierci i cenie za trudne wspomnienia.

Choć książka jest klasyfikowana jako literatura młodzieżowa, klubowicze uznali ją za dobrą lekturę także dla dorosłych. Powieść była przyczynkiem do szerokiej dyskusji na temat roli pamięci w życiu człowieka. Czytelnicy zastanawiali się, czy przeszkadza w poczuciu szczęścia, a na ile jest częścią tożsamości.

Kolejna część spotkania była poświęcona Jerzemu Jarniewiczowi – laureatowi literackiej nagrody Nike. Niedawna nagroda wzbudziła zainteresowanie klubowiczów, gdyż nieczęsto otrzymuje ją poeta. Tym bardziej że była to trzecia nominacja do Nike – pierwsza za tom poezji „Znaki firmowe” w 2008 roku, druga za książkę „Tłumacz między innymi. Szkice o przekładach językach i literaturze” w 2019 roku. W 2022 roku uhonorowano poetę główną nagrodą za tom „Mondo cane”. Klubowicze omówili twórczość laureata, wysłuchali jego wierszy i na bieżąco komentowali swoje wrażenia.

Biblioteka Publiczna
Miasta i Gminy Wolsztyn



fot. BPMiG Wolsztyn

Aktywnie w Bibliotece!

Biblioteka Publiczna Gminy i Miasta Zduny to od zawsze miejsce pełne ciekawych spotkań, inspirujących rozmów i aktywnych uczestników. Od września 2022 osoby 60+ mogą brać udział w zajęciach z fizjoterapeutą, dietetycznych, treningach mózgu oraz warsztatach florystycznych. Ponadto przez cały czas organizowane są inspirujące spotkania. Bibliotekę odwiedziły Barbara Gawryluk, ilustratorka, autorka wielu książek, Małgorzata Swędrowska, która opowiedziała rodzicom małych dzieci o czytaniu wrażeńiowym. Było także coś dla

pasjonatów historii – spotkanie autorskie z Jakubem Morysonem o życiu Księcia Olgierda Czartoryskiego. Nie zabrakło również spotkań dla dzieci. Biblioteka pozyskała fundusze Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na dwa projekty. Pierwszy z nich to „BiblioMALUCH”, czyli zajęcia sensoryczne dla dzieci od 1 do 3 lat. W ramach tych spotkań Biblioteka gościła m.in. logopedę, Małgorzatę Godorowską, psycholog Joannę Rogowską-Srokę. Dzieci poznawały także oznaki wiosny, dotykały materiałów o różnych fakturach, ćwiczyły motorykę

małą i sensoplastykę. Drugim projektem na, który udało się uzyskać pieniądze, były zajęcia wakacyjne pt. „W bibliotece swoje pasje odkrywam”. Ponadto biblioteka prowadzi cykl spotkań z przedszkolakami i szkołami, w tym zajęcia z kodowania oraz różnorodne lekcje biblioteczne.

**Biblioteka Publiczna
Miasta i Gminy Zduny**



fol. BPMiG Zduny

Inauguracja zajęć w Wolsztynie

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Wolsztyn odbyły się pierwsze z cyklu zajęcia edukacyjne pt. „Czytamy w bibliotece” – dla dzieci w wieku 4–5 lat oraz „Magiczny świat bajek” dla dzieci w wieku 6–7 lat. Zajęcia mają na celu zaprzyjaźnić młodego czytelnika z biblioteką jako miejscem rozwoju i spotkań, zdobywania wiedzy i umiejętności. Dzięki zajęciom rozwija się umiejętność uważnego słuchania

i rozumienia, a także integracji z rówieśnikami i komunikacji. Warsztaty mają tematy przewodnie i rozwijają zdolności twórcze i manualne, są przez dzieci bardzo lubianą formą spędzania czasu. Różnorodność prac plastycznych rozwija wyobraźnię i pomysłowość u dzieci oraz umiejętność radzenia sobie z innymi zadaniami. Dzięki głośnemu czytaniu dzieci zyskują wszechstronne umiejętności językowe oraz

umysłowe. Najmłodszy ćwiczą swoją koncentrację, zwiększają zdolności poznawcze oraz kształtują swój charakter, w tym zdolność wyrażania emocji i empatii.

**Biblioteka Publiczna
Miasta i Gminy Wolsztyn**



fol. BPMiG Wolsztyn

Imprezy w PBP w Wągrowcu

Poznajmy się!

Do Powiatowej Biblioteki Publicznej zawiązała grupa chłopców z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Antoniewie. Większość z nich po raz pierwszy przekroczyła progi naszej biblioteki. Z tego powodu zajęcia poświęcone zostały wzajemnemu poznawaniu. Chłopcy dowiedzieli się, jakie działania prowadzone są w naszej instytucji, zapoznali się z księgozbiorem, a także z wybranymi pozycjami z literatury popularnonaukowej. Na zajęciach nie mogło zabraknąć diagramów oraz pracy z książką, a wszystko było związane z biblioteką. Chłopcy mieli możliwość wypożyczenia interesujących ich pozycji, z czego z chęcią skorzystali.

Renata Wójcik

Klub Małego Czytelnika

W Powiatowej Bibliotece Publicznej w Wągrowcu powstał Klub Małego Czytelnika. W specjalnie dostosowanej dla maluchów kolorowej sali w każdy czwartek miesiąca spotykają się dzieci w wieku od 1 do 3 lat, a swoim pociechom towarzyszą rodzice. Inauguracyjne spotkanie Klubu poprowadziła twórczyni czytania wrażeńiowego Małgorzata Swędrowska. Ruch, odpowiednia modulacja głosu oraz efekty specjalne, jak taniec, śpiew, klaskanie, tupanie i pukanie przyciągają uwagę maluszków, które z każdym następnym spotkaniem aktywniej i chętniej uczestniczą w zajęciach.

Małgorzata Bejm



Narodowe Czytanie

Jak co roku Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wągrowcu włączyła się do ogólnopolskiej akcji Narodowe Czytanie. Lekturą jedenastej odsłony były „Ballady i Romanse” Adama Mickiewicza.

Jest to zbiór 14 ballad, które przenoszą nas w świat wierzeń, gdzie świat realny i prawdziwe



Dodatkowym akcentem było przeczytanie jednego z „Sonetów Krymskich” pt. „Burza” w języku ukraińskim przez Jewgienię Czerniajewą. Na zakończenie każdy mógł odcisnąć okolicznościową pieczęć nadesłaną do biblioteki przez Kancelarię Prezydenta RP.

Dominika Łukaszewska

Małgorzata Bejm



fol. MBP Wągrowiec

Tydzień Zakazanych Książek

Wystawę Tygodnia Zakazanych Książek z tytułowałyśmy „Królowe, królowny i księżniczki w baśniach”. Wystawę odwiedziło ponad 600 osób. Większość zwiedzających stanowili uczniowie klas 1–3 szkół podstawowych oraz przedszkolaki. Wszystkie dzieci z uwagą słuchały opowieści o baśniach, nie tylko tych zobrazowanych plastycznie, ale również innych, w których występowały złe królowe i dobre księżniczki. Każde zajęcia były dodatkowo urozmaicone zagadkami, zadaniami oraz wyzwaniami ruchowymi dla prawdziwych rycerzy i pięknych księżniczek.

Warsztaty w BPG Grodziec

Świat dotyku, barw i wyobraźni

Grodziecką Bibliotekę wypełniły okrzyki radości za sprawą maluszków 2–3-latków, które brały udział w zajęciach sensorycznych prowadzonych przez panią Natalię ze Strefy Artystycznej „Uciechowo”. Podczas spotkania uczestnicy odwiedzili świat ruchu, dotyku, barw i wyobraźni. Przewijały się różnorodne aktywności – muzyczne, plastyczne oraz ruchowe inicjujące ogólny rozwój dzieci, stymulując wszystkie ich zmysły. Zaczęliśmy od integracji z wykorzystaniem chusty animacyjnej, kolorowego tunelu i piłeczek, jak również zabaw ruchowo-tanecznych. Dzieci stworzyły pachnącą, plastyczną masę z domieszką pomarańczy... To spotkanie było dla nas inspirujące. Wszyscy przypomnieliśmy sobie, że z tak łatwo dostępnych rzeczy możemy



wyczarować mnóstwo świetnej zabawy. Wydarzenie zrealizowano ze środków finansowych Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Urbanowskiej w Koninie na realizację zadań powiatowej biblioteki publicznej dla Powiatu Konińskiego w ramach promocji i aktywizacji czytelnictwa w bibliotekach publicznych Powiatu Konińskiego.

Kuźnia talentów

W Grodzieckiej Bibliotece rozpoczął się cykl warsztatów teatralnych dla seniorów, które prowadzi Halina Turajska – pedagog, specjalista teatroterapii. Działania te związane są z realizacją przez naszą księżnicę projektu pt. „Mój region – moja historia. Dzieje rodu Kwileckich”.

Projekt ma na celu dotarcie do mieszkańców i zapoznanie ich z lokalną historią, literaturą, słowem pisany i czytany za pomocą kreatywnej formy jaką jest teatr.

Już na pierwszym spotkaniu seniorzy pokłnęli teatralnego bakcyła, z ogromnym zaangażowaniem pracowali nad dykcją, uczyli się jak używać mimiki twarzy, a także poznali sposoby wyrażania aktorskich emocji. Cotygodniowe dwugodzinne spotkania otworzą seniorom drogę do poszukiwania własnej autentyczności, uporania się z treścią, a przede wszystkim będą dobrą zabawą. Zadanie **dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach programu „Patriotyzm Jutra”**.

Biblioteka Publiczna Gminy Grodziec



fol. BPG Grodziec

„Jesień w lesie”

Miejska Biblioteka Publiczna w Wągrowcu wspólnie z Nadleśnictwem Durowo jak co roku zorganizowała dla dzieci piknik pt. „Jesień w lesie”. Tradycyjnie miał on miejsce w Ośrodku Edukacji Leśnej w Kaliskach. Na początek udaliśmy się na spacer po lesie. Po dotlenieniu przyszedł czas m.in. na zagadki

i łamigłówki. Następnie dzieci miały możliwość uczestniczyć w nietypowej grze, która polegała na rozbijaniu orzechów. Nie zabrakło oczywiście ciepłego jesiennego posiłku. Na koniec wszyscy otrzymali dyplomy oraz upominki. Serdecznie dziękujemy Nadleśnictwu Durowo za przemiłą współpracę oraz wszelką okazaną

pomoc w organizacji pikniku, a dzieciom za zaangażowanie i wspaniałą zabawę!

Karolina Budka, Miejska Biblioteka Publiczna w Wągrowcu



fol. MBP Wągrowiec

Warsztaty w GBP w Trzcinicy

Decoupage dla dorosłych

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Trzcinicy odbyły się bezpłatne warsztaty artystyczne dla dorosłych i seniorów poświęcone technice decoupage. Uczestniczyły w nich mieszkanki Gminy Trzcinica, które chciały zapoznać się z tą niezwykłą metodą zdobniczą polegającą na przyklejaniu na odpowiednio spreparowaną powierzchnię z drewna lub szkła, wzoru wyciętego z papieru lub serwetki papierowej, tworząc w ten sposób „małe dzieła sztuki”. Spotkanie poprowadziła Magdalena Łyczko, która również zapewniła uczestniczkom wszystkie



niezbędne materiały do stworzenia dekoracji tą techniką. To bardzo pracochłonna i wymagająca wiele cierpliwości praca. Uczestniczki zajęć wykazały się niezwykłą kreatywnością i pomysłowością w doborze kolorystyki i motywu na swoich pracach, które na pewno będą stanowiły piękną ozdobę każdego domu. – Cieszymy się, że warsztaty artystyczne zyskały tak pozytywną opinię i zainspirowały uczestniczki do dalszej realizacji pracy twórczej – powiedziała dyrektor Renata Gość.

Warsztaty ekologiczne

Gminna Biblioteka Publiczna w Trzcinicy zorganizowała warsztaty kulturalno-edukacyjne dla dzieci pn. „Terapeutycznie i ekologicznie”. Podczas zajęć młodzi czytelnicy zapoznali się z bajką psychoedukacyjną „Bal motyli”, którą przeczytała im Renata Gość, autorka utworu. Po wysłuchaniu bajki przeprowadzono



z dziećmi analizę tekstu. Następnie mali czytelnicy wzięli udział w quizie literackim. Zwycięzcy konkursu, którzy udzielili prawidłowych odpowiedzi, otrzymali z rąk Renaty Gość atrakcyjne nagrody – zestawy plastyczne. Dodatkowo wszystkim uczestnikom spotkania dyrektor księżnicy wręczyła książkę „Bal motyli”, która jest pierwszą publikacją wydaną w serii pn. „Terapeutyczna moc bajek”. Nieodłączną częścią warsztatów przeprowadzanych w bibliotece jest praca manualna inspirowana historią literackiego bohatera. Tym razem uczestnicy spotkania mieli niepowtarzalną okazję zaprojektować torbę ekologiczną według własnego

pomysłu. Warsztaty zostały przygotowywane oraz przeprowadzone przez dyrektor biblioteki Renatę Gość oraz pracownika Marię Tomalik. – Zajęcia z biblioterapii mają oprócz ekologicznego charakteru także walory terapeutyczne. Dzieci uczestniczące w tego typu zajęciach otrzymują poczucie wsparcia emocjonalnego i rozwijają empatię. Natomiast poprzez formę plastyczną wyrażają siebie, co wpływa na poprawę ich samooceny i lepsze samopoczucie – zaznacza dyrektor księżnicy.

Gminna Biblioteka Publiczna w Trzcinicy



fol. GBP Trzcinica

Warsztaty w Nowym Tomyślu

Kto wymyślił wakacje?

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Nowym Tomyślu zorganizowała zabawę – zadanie polegało na pobraniu karty do gry zawierającej pytania z książki pt. „Kto wymyślił wakacje?” autorstwa Katarzyny Sowuli i Joanny Gębali oraz wytyczne dotyczące książek, jakie należy wypożyczyć i przeczytać w ciągu wakacyjnych miesięcy. Dzieci, które z powodzeniem wykonały to zadanie, zostały zaproszone do Strefy Koloru po odbiór nagrody i czytelnicze zajęcia, którym towarzyszyło mnóstwo zabawy. Było wspólne czytanie książki pt. „Kostek na wakacjach”, a następnie dzieci, niczym tytułowy bohater, pakowały walizkę, mówiły wymyślnymi językami i w całej bibliotece szukały skarbu.

Martyna Nowosadzka



foto: MiPBP Nowy Tomyśl

Jak radzić sobie z atakami paniki i lęku

Wyspa Kobiet to strefa nowotomyskiej biblioteki, w której poruszane są ważne kobiece zagadnienia, związane zarówno z relaksem, urodą, odprężeniem, jak i życiowymi trudnościami czy problemami. To właśnie w tej strefie zorganizowano warsztaty psychologiczne dla kobiet z uznaną neuropsycholożką ukraińską, dr Oleną Hant. Były one poświęcone problemowi, który niestety coraz częściej trapi współczesne społeczeństwo – atakami lęku i paniki. Stany te mogą być bardzo silnie odczuwane fizycznie poprzez nudności, złe samopoczucie czy zawroty głowy. Pani Olena nakreśliła mechanizmy zachowania podczas napadów paniki oraz procesy je wywołujące. Omówiła też podstawowe metody samopomocy, czyli pracę z doznaniem fizycznym i sposoby redukcji napięcia ciała. Teoria przeplatana była praktycznymi ćwiczeniami, które pomagają człowiekowi przenieść ciężar myślenia o problemie na inne doznania. To były bardzo wartościowe warsztaty, a profesjonalizm i ciepłe podejście pani Oleny zasłużyły na szczególnym wyrażeniu uznania.

Izabela Putz

Przygoda z architekturą

Projekt Archi-przygody wystartował w Strefie Koloru nowotomyskiej biblioteki. W Stodole Ołędzkiej Muzeum Wikliniarstwa i Chmielarstwa w Nowym Tomyślu odbyły się pierwsze warsztaty z trwającego przez całą jesień cyklu prowadzonego przez architektkę Agnieszkę Kowalską. W zajęciach poruszających zagadnienia związane z architekturą uczestniczą pierwszoklasiści ze Szkoły Podstawowej Arka.

Podczas pierwszego spotkania uczestnicy zastanawiali się, co kojarzy im się ze słowem „architektura” i dowiedzieli się, że w czasach starożytnych za jej niezbędne cechy uznawano użyteczność, trwałość i piękno. Prowadząca pokazała przykłady różnych budowli i podkreśliła, że pierwsze tworzone przez ludzi konstrukcje powstały z potrzeby zdobycia schronienia. Wyjaśniła, że budujący zawsze obserwowali świat natury i z niej czerpali inspirację, a sposoby budowania zależne były od warunków oraz trybu życia społeczności. Pracująca w nowotomyskim muzeum Monika Kowalczyk przybliżyła dzieciom charakterystyczne cechy wikliny, z której wykonane są muzealne eksponaty, podkreślając że świetnie nadaje się również do tworzenia dużych przestrzennych form mogących stanowić nie lada atrakcję i ozdobę np. parku bądź ogrodu. Po części teoretycznej nadszedł czas na wzniesienie własnej budowli. Mając do dyspozycji tylko wiklinowe witki, uczestnicy warsztatów zbudowali schronienie, które z powodzeniem zmieściło całą grupę wraz z prowadzącą zajęcia.

Martyna Nowosadzka

Jak pomóc dziecku w nauce czytania?

W ramach cyklu „Godziny dla rodziny” wybrzmiało pytanie, które nurtuje wielu rodziców, nauczycieli i bibliotekarzy: „Jak pomóc dziecku w nauce czytania?”. Cennych wskazówek w tym zakresie udzieliła Małgorzata Swędrowska – autorka książek, ekspertka z wieloletnim



doświadczeniem w popularyzacji czytelnictwa i twórczyni koncepcji czytania wrażliwego, animatorka licznych warsztatów literackich. Spotkała się dziećmi i dorosłymi w Strefie Koloru nowotomyskiej biblioteki, by przedstawić swoje sprawdzone sposoby na rozbudzenie u dzieci zamiłowania do czytania. Wśród zaproponowanych metod znalazły się m.in.: wprowadzenie książek do codziennego życia dziecka, odkrywanie wielowymiarowości tekstu i ilustracji oraz niezliczone zabawy z książką – także ruchowe. Spotkanie stworzyło również okazję do oficjalnego wręczenia dyplomów dzieciom, które uzbierały komplet naklejek za swoją czytelniczą aktywność w ramach programu Instytutu Książki pt. „Mała książka – wielki człowiek”.

Martyna Nowosadzka



Seniorzy w natarciu!

Po długiej przerwie seniorzy z Domu Dniowego Pobytu odwiedzili Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Nowym Tomyślu. Spotkanie pod hasłem: „Kultowe kreacje filmowe” upłynęło w muzycznej atmosferze melodii i piosenek ze znanych filmów. Odgadywaliśmy melodie ze znanych filmów, np.: „Czterdziestolatek”, „Janosik”, „Love story”, „Noce i dnie”, „Czarne chmury” czy „Trędowata”. Zagadki z popularnych dialogów filmowych przyniosły wiele wspomnień i radości. Znane frazy: „Ja rozumiem, że wam jest zimno, ale jak jest zima, to musi być zimno!” z kultowego filmu pt.: „Miś” (reż. Stanisław Bareja) czy też: „Bardzo niedobre dialogi są. Proszę pana. W ogóle brak akcji jest. Nic się nie dzieje” z filmu „Rejs” (reż. Marek Piwowski) lub „O, człowiek! E tam, człowiek, musi jakiś tutejszy” z filmu „Sami swoi” (reż. Sylwester Chęciński) – nasi goście, odgadli konkursowo! Nie zabrakło też ciekawostek filmowych, wspomnień o znanych aktorkach i aktorach. Na koniec były miłe rozmowy, pamiątkowe zdjęcia i poczęstunek.

Alina Weysenhoff



OKolica sztuki

Pod okiem Adama Polańskiego, laureata międzynarodowych konkursów fotograficznych, pomysłodawcy i organizatora Międzynarodowego Konkursu Fotograficznego „Portret Prawdziwy”, zorganizowano cykl warsztatów fotograficznych w nowotomyskiej bibliotece w ramach projektu „OKolica sztuki”. Zajęcia

rozpoczęły się teoretycznym wstępem, podczas którego prowadzący mówił o fundamentalnej roli światła, a także o swojej specjalizacji, czyli fotografii portretowej. Podczas zajęć udowodnił, że dobre zdjęcie można zrobić nawet aparatem telefonicznym. Młodzi uczestnicy spotkania mieli okazję obejrzeć prezentację multimedialną i poznali tajniki warsztatu artysty. Uczestnicy zajęć wykonali szereg ćwiczeń fotograficznych, dzięki którym nabyli nowych umiejętności oraz zintegrowali się jako grupa. Działania tej grupy realizują uczniowie z Zespołu Szkół nr 1 w Nowym Tomyślu, Szkoły Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki i Szkoły Podstawowej nr 2 im. Marii Skłodowskiej-Curie. Projekt koordynuje z ramienia biblioteki Małgorzata Kaczmarek. Projekt: „OKolica sztuki” realizowany jest dzięki dofinansowaniu w ramach programu Równać



foto: MiPBP Nowy Tomyśl

Szansę 2022. Program dotacyjny koordynowany jest przez Fundację Civis Polonus, a finansowany ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

Małgorzata Kaczmarek

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Nowym Tomyślu

Warsztaty w BP w Rychtalu

W rychtaleskiej bibliotece miały miejsce warsztaty ekologiczne pod nazwą „Domki dla owadów”. Prowadząca warsztaty Agata Moska spotkała się z uczniami klasy IV SP w Rychtalu. Podczas zajęć uczestnicy dowiedzieli się, że domek dla owadów to doskonały sposób, aby zwabić pożyteczne owady do naszego ogrodu i pomóc im przetrwać chłody. Postawiony w ogrodzie późnym latem lub jesienią zapewni schronienie pożytecznym owadom, a wiosną zagospodzą w nich m.in. pszczoły murarki. Technik budowy domków dla owadów jest kilka. Do budowy najlepiej stosować naturalne materiały występujące w przyrodzie. Doskonale sprawdzą się: cegły dziurawki, stare

gliniane doniczki, słoma, patyki, szyszki, lodygi trzciny, pędy bambusa. Uczestnicy zajęć wykonali z materiałów wtórnych i ekologicznych pomysłowe domki. Powstałe prace zabrali ze sobą, by powiesić we własnych ogródkach.

Na kolejnych warsztatach w Gminnej Bibliotece Publicznej w Rychtalu z uczniami klasy VI b spotkała się Gabriela Brzezińska, aby pokazać uczestnikom, jak stworzyć swój własny ekosystem. Uczniowie dowiedzieli się, że raz umieszczona w naczyniu roślinność nie potrzebuje więcej zabiegów pielęgnacyjnych, zamknięty obieg sprawia, że mały las ma odpowiednią ilość wilgoci, żeby przetrwać. W trakcie warsztatów pani Gabrysia

przedstawiła poszczególne etapy pracy nad leśnym słoikiem oraz przekazała wiele przydatnych informacji na temat przyrody. Tworzenie miniaturowego lasu nie tylko poszerzyło wiedzę, ale było też świetną okazją do rozwoju zdolności manualnych.

Zadania zrealizowano w ramach Programu Rządowego „Partnerstwo dla książki” i zostało dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Biblioteka Publiczna w Rychtalu



foto: GBP Rychtal

Wystawy fotograficzne w MPBP w Nowym Tomyślu

Szept istnienia

W Galerii na Piętrze nowotomyskiej biblioteki miało miejsce ciekawe wydarzenie artystyczne. Był nim wernisaż nowotomyskiej artystki Katarzyny Kudelki. Nauczycielka w Zespole Szkół nr 1 w Nowym Tomyślu, absolwentka Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Szkoły Muzycznej I stopnia im. Witolda Lutosławskiego w Nowym Tomyślu, studiów podyplomowych z zakresu edukacji artystycznej na ASP w Poznaniu, a od niedawna także Wydziału Malarstwa Instytutu Sztuk Wizualnych Zielonogórskiego Uniwersytetu Artystycznego – prezentowała swoje prace na wielu wystawach indywidualnych. Uczestniczyła w wielu plenerach międzynarodowych oraz wystawach poplenerowych. Jej prace cechuje ekspresja i niecodzienne zestawienia barwne.

Obecna ekspozycja zatytułowana „Szept istnienia” to nowa odsłona jej twórczości. Artystka swoimi pracami chce zwrócić uwagę odbiorcy i skłonić do refleksji nad ludzkimi działaniami i kierunkiem zmian w świecie.

Jak powiedziała: – W moich pracach chcę zwrócić uwagę, że nasze istnienie składa się z krótkich chwil – szepcików i bez względu na to, jak oraz z jakiej przyczyny zmienia się świat wokół nas, jesteśmy w stanie przywyknąć do niemalże każdego realium, po to, aby istnieć, odczuwać, myśleć czy kochać.

Wystawa spotkała się z ciepłym przyjęciem, a dedykację muzyczną wykonał Włodzimierz Ciesielczak.

Nostalgiczna przyroda

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Nowym Tomyślu miał miejsce wyjątkowy wernisaż nostalgicznej przyrodniczej fotografii Katarzyny Mrozik-Stefańskiej. – To, co piękne, jest na wyciągnięcie ręki albo oka. Chciałam pokazać piękno przyrody w całej jej zmienności – powiedziała artystka. I pokazała świat natury uchwycony bardzo wrażliwym i spostrzegawczym okiem kobiety wielu pasji, nauczycielki, poetki i fotografki. Jak się okazuje, nie trzeba wcale wyjeżdżać daleko, podróżować po świecie, żeby znaleźć wdzięczny obiekt fotografowania. Ważne, żeby umieć zatrzymać się przy nim dłużej i kontemplować go codziennie w innych okolicznościach, kolorystyce czy w innym towarzystwie.

Izabela Putz, Miejska i Powiatowa
Biblioteka Publiczna w Nowym Tomyślu



fol. MIPBP Nowy Tomyśl

Pejzaż niecodzienny

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Wolsztyn zaprosiła do zwiedzania wystawy pt. „Pejzaż niecodzienny”. Wystawa została wypożyczona z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu w ramach Objazdowej Galerii Wielkopolskiej Fotografii. Autorem prac jest Tomasz Juskiewicz, główny laureat XIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego „Przestrzeń wyobraźni”. Tomasz Juskiewicz zmusza nie tylko do patrzenia, ale również do myślenia, interpretowania czy dopowiedzenia tego, co jest poza obrazem. Wyznaje zasadę, że najważniejszy jest

widz, bo to w jego głowie rodzą się uczucia związane z odbiorem fotografii. Wciąż poszukuje możliwości wyrazu, odnajdując się w zdjęciach krajobrazowych, architektury, fotografii ulicznej czy fotografii kreatywnej. Nie stroni też od innych sposobów fotograficznego wyrazu. Swoją wrażliwością i autentycznością zaciekawia, intryguje, kształtując przy tym wyobraźnię widza.

Biblioteka Publiczna
Miasta i Gminy Wolsztyn



Ród Kwileckich

Biblioteka Publiczna Gminy Grodziec zaprosiła do zwiedzania wystawy poświęconej rodzinie Kwileckich w ramach realizacji projektu „Mój region – moja historia. Dzieje rodu Kwileckich”. – To była niepowtarzalna okazja do zapoznania się z historią naszej małej ojczyzny – komentują organizatorzy. Wydarzenie dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach programu „Patriotyzm Jutra”.

Biblioteka Publiczna Gminy Grodziec



fol. BPG Grodziec

Piosenka jest dobra na wszystko

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Wolsztyn im. St. Platera miał miejsce niezwykle nastrojowy wieczór za sprawą koncertu pt. „Bo

piosenka jest dobra na wszystko”. W akustycznym występie zaprezentowali się Marek Buczkowski, który grał na gitarze i ukulele, oraz

Agata Frąckowiak, która śpiewała. Koncert był przeplatany anegdotami twórców. Artyści nie chcą się określać, jaką konkretnie muzykę tworzą, gdyż różne gatunki ich inspirują. Publiczność miała okazję wysłuchać polskich przebojów, ale także współczesnych utworów pop czy piosenek w stylu poezji śpiewanej. Były chwile nostalgiczne, refleksyjne, ale i energiczne. Można było się pobujać, ponucić i pośpiewać. Jak zaznaczyli artyści, ich współpraca rozpoczęła się inaczej, niż się przyjęło – najpierw przypadło im kilka razy zagrać, a następnie pomyśleli o sobie jako o duecie scenicznym. W końcu jednak przyszła nazwa duetu: Projekt tu i teraz. Jak sami mówią, koncertują, bo chcą wyciągnąć ludzi z domów, aby mogli się spotkać z drugim człowiekiem i samym sobą.

Biblioteka Publiczna
Miasta i Gminy Wolsztyn



fol. BFMiG Wolsztyn

Konkurs Poetycki

Laureaci XI Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Pawła Brylińskiego odebrali nagrody podczas uroczystej gali, która odbyła się w Sieroszewicach. Patronat nad wydarzeniem objął wójt gminy Sieroszewice.

Laureatów, jurorów i zaproszonych gości powitała dyrektor biblioteki Maria Marciniak. W gali uczestniczyli jurorzy: Tomasz Gruchot (przewodniczący), Aleksandra Kielb-Szawuła, Bolesław Grobelny z Rojowa i Piotr Falczyński (członkowie). Laureatom dyplomy i nagrody wręczyli: wójt Anatol Piaskowski i przewodniczący Rady Gminy Sieroszewice Rafał Bartnik.

Spotkanie umilił recital Aleksandry Kielb-Szawuły i Marka Raczycykiego. Pani Aleksandra to poetka, kompozytorka, gitarzystka, wokalistka – dawniej Starego Dobrego Małżeństwa, obecnie – zespołu U Studni. W 1997 r. założyła ostrowską „Wyspę”, współpracuje też ze szczecińskim zespołem Do Góry Dnem. Ma w swoim dorobku pięć autorskich płyt z balladami i udział w wielu nagraniach płyt zespołowych, kilka tomików poetyckich, powieść „Na przełęczy”. Z kolei pan Marek to pianista, kompozytor, aranżer, producent muzyczny. Jest



fot. Ewa Kotowska-Rasiak

twórcą ścieżki dźwiękowej do filmu „Ostrów Wielkopolski w latach I i II wojny światowej”.

Wszyscy obecni na spotkaniu otrzymali tomik pokonkursowy pt. „Rubież odrealnienia” wydany przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Sieroszewicach.

W gali uczestniczyli: wójt gminy Sieroszewice Anatol Piaskowski, zastępca wójta Bartosz Kubica, sekretarz Mirosława Busza, wieloletni

wójt Czesław Berkowski, radny powiatowy Arkadiusz Wojtczak, przewodniczący Rady Gminy Sieroszewice Rafał Bartnik, radni i sołtysi z terenu gminy, dyrektorzy jednostek organizacyjnych, dyrektorzy szkół i przedszkoli, laureaci, jurorzy oraz przyjaciele biblioteki.

Ewa Kotowska-Rasiak
Gminna Biblioteka Publiczna Sieroszewice

Mistrz Pięknego Czytania

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Wolsztyn odbył się Gminny Konkurs dla uczniów szkół podstawowych pt. „Mistrz Pięknego Czytania”. W zmaganiach wzięli udział uczniowie ze wszystkich szkół w gminie. Konkurs miał

miejsce kolejny rok z rzędu. Rozgrywki przeprowadzono w trzech kategoriach wiekowych – dla klas I–III, IV–VI oraz VII–VIII. Celem konkursu było popularyzowanie czytelnictwa, podkreślenie piękna języka ojczystego

i umiejętności wyśławiania. Uczniowie mieli za zadanie przeczytać wybrany przez siebie fragment prozy, mieszając się w limicie czasowym od trzech do pięciu minut. Komisja oceniała płynność i bezbłędną czytaną, wyrazistość i dykcję, umiejętność odpowiedniej ekspresji oraz interpretacji czytanego tekstu. W jury zasiadały: Maria Stasiewicz – przewodnicząca – polonistka, z dużym doświadczeniem, a także jurorka w konkursach recytatorskich, oraz Lucyna Nowak, która prowadzi bibliotekę w Szkole Podstawowej nr 2 i jest organizatorką imprez czytelniczych. W zmaganiach brało udział w sumie 36 uczniów z całej gminy. Laureaci: klasy I–III: Zofia Gortat, SP 5 Wolsztyn; klasy IV–VI: Hanna Wyrzykowska, SP Świętno; klasy VII–VIII: Kinga Miško, SP Obrą.

Biblioteka Publiczna
Miasta i Gminy Wolsztyn



fot. BPMiG Wolsztyn

W nowotomyskiej bibliotece

Spotkanie z Maciejem Bartonem

W ramach bibliotecznego cyklu: „Biblioteka Regionu” gościem czerwcowego spotkania był **Maciej Barton** – autor książki: „Przez kuchenne okno, czyli wspomnienia pałacowego kucharza rodziny Mielżyńskich”, szef kuchni restauracji Rządówka w Ostoi Chobienice. Była to prawdziwa gratka dla miłośników historii regionalnej oraz wyjątkowych smaków tradycyjnej kuchni.

Zbiórka książek dla Domu Dziecka

Dzięki inicjatywie czterech przedsiębiorczych uczennic klasy ósmej ze **Szkoły Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Nowym Tomysłu: Katii Pawelec, Dominiki Czekały, Kingi Nahaczewskiej i Klaudii Matuszczak** – w bibliotece zbierane były książki dla dzieci z **Domu Dziecka „Droga” w Wolsztynie**. Zbiórka prowadzona była pod patronatem Szkoły Podstawowej nr 1 oraz Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Nowym Tomysłu. Wolontariuszki wraz z nauczycielkami **Luzią Dembiecką i Moniką Kromą** dostarczyły

pokażny zbiór książek, a bibliotekarki przekazały go dalej. Na ręce opiekunek i wychowawek domu dziecka przekazała go p.o. dyrektora biblioteki **Elżbieta Podlaszewska-Cybał**. Czterem pomysłowym dziewczynom bardzo dziękujemy za cenną inicjatywę.

Kto wygrza w książkach dziury?

Kto wygrza w książkach dziury? Jak zostać czytelnikiem? Ile książek jest w bibliotece? Te i wiele innych pytań padło podczas spotkań z pierwszoklasistami – i żadne nie pozostało bez odpowiedzi. Tradycyjnie zaprosiliśmy wszystkich nowotomyskich pierwszaków na uroczystość pasowania na czytelnika. Z zaproszenia skorzystało ponad 180 uczniów, którzy nie tylko mieli okazję odwiedzić bibliotekę i poznać zasady wypożyczenia książek, ale przede wszystkim wzięli udział w wesołej czytelniczej zabawie. Zwieńczeniem każdego spotkania było uroczyste ślubowanie, którym pierwszoklasiści zadeklarowali chęć regularnego odwiedzania biblioteki i czytania książek. Trzymamy za słowo!

Polsko-argentyńska konferencja

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Nowym Tomysłu otrzymała zaproszenie ze szkoły Marcos Juárez, w prowincji Córdoba w Argentynie do udziału w konferencji na temat uchodźców z Ukrainy. W spotkaniu online udział w niej wzięli: **Cristián Beltran** – nauczyciel historii, uczniowie szkoły, członkowie Stowarzyszenia Nauczycieli Języka Polskiego w Argentynie oraz z ramienia przedstawicieli naszego miasta i powiatu: **Elżbieta Podlaszewska-Cybał, Izabela Putz, Marzena Matusiak, Ewelina Szofer-Pajchrowska** oraz **Ryszard Ratajczak**. Tłumaczyła **Jola Woszczyńska** z Argentyny. Konferencja była doskonałą okazją do poznania przez młodych Argentyńczyków sytuacji ukraińskich uchodźców na naszym terenie, a także przyjrzenia się szerokiej działalności wolontariackiej Polaków. Warto dodać, że nowotomyska biblioteka od roku współpracuje w zakresie promocji czytelnictwa oraz wymiany kulturowej z Domem Polskim w Santa Fe w Argentynie.

Miejska i Powiatowa Biblioteka
Publiczna w Nowym Tomysłu

Mobilna eM-Ka w Gostyniu

W 2022 roku BPMiG w Gostyniu zrealizowano dwa projekty dofinansowane ze środków zewnętrznych. Pierwszy z nich „Mobilna eM-Ka” zdobył uznanie w programie MKiDN „Partnerstwo dla książki”, drugi „Z biblioteką przez historię miasta” realizowany jest przy wsparciu Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach programu „Patriotyzm jutra”.

„Mobilna eM-Ka” jest upamiętnieniem sto osiemdziesiątej rocznicy urodzin **Marii Konopnickiej**. Projekt obejmuje 43 wydarzenia, na które składają się animacje, konkursy, warsztaty techniczno-plastyczne oraz kino plenerowe. Zajęcia cieszyły się olbrzymim

zainteresowaniem dzieci na terenach wiejskich. Wszystkie działania i ich program inspirowane były utworami **Marii Konopnickiej**. W sposób ciekawy i bez natrętnego dydaktyzmu pokazaliśmy uczestnikom świat literatury, a poprzez zajęcia rozbudziliśmy ich kreatywność i wyobraźnię, tak jak robią to książki.

Projekt „Z biblioteką przez historię miasta” to akcja oparta na darmowych paszportach

zawierających zadania, questy i ciekawostki historyczne związane z Gostyniem i jego okolicami. Polecenia te łączone były nie tylko z literaturą czy plastyką, ale także ze spacerowaniem ulicami miasta szlakiem jego tajemnic.

Przemysław Pawlak, Biblioteka Publiczna
Miasta i Gminy w Gostyniu



fot. Adrian Przewoźny, Beata Praczyk

Uroczystość w Cekowie-Kolonii

W historii każdej instytucji kultury są chwile niezwykle. Takim doniosłym wydarzeniem dla Gminnej Biblioteki Publicznej w Cekowie-Kolonii stało się przyjęcie imienia Stefana Floriana Garczyńskiego, poety, przedstawiciela romantyzmu, powstańca listopadowego, przyjaciela Adama Mickiewicza i – co bardzo dla nas ważne – człowieka, który urodził się w Kosmowie w 1805 roku. Uroczystości rozpoczęły się sesją, podczas której Rada Gminy Ceków-Kolonia podjęła uchwałę w sprawie nadania imienia Gminnej Bibliotece Publicznej w Cekowie-Kolonii.

Uroczystość zbiegła się z jubileuszem 75-lecia biblioteki oraz z otwarciem po gruntownym remoncie i modernizacji.

Po przywitaniu gości dyrektor biblioteki Laura Wojtyśiak przedstawiła historię placówki oraz zaprezentowała nowe działy i usługi: dla najmłodszych, regionalny, kawiarenkę internetową, kawiarenkę czytelniczą, czytelnię letnią, miejsce spotkań dla mieszkańców, usługę ksero. Złożyła także podziękowanie samorządowi gminy Ceków-Kolonia za modernizację i wyposażenie biblioteki. Podziękowała także sołtysom i radom sołeckim. Dzięki bardzo dobrej współpracy z samorządem w bibliotece działa Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, redakcja gazety gminnej „Głos Gminy Ceków-Kolonia” oraz wydawnictwo książek regionalnych, poezji i prozy, których autorami są mieszkańcy gminy. Na zakończenie tej



części uroczystości Wójt Gminy Ceków-Kolonia Mariusz Chojnacki oraz Przewodniczącą Rady Gminy Ceków-Kolonia Józef Majewski wręczyli kwiaty byłym pracownikom biblioteki oraz starszemu bibliotekarzowi Kindze Ballion.

Pracownicy biblioteki otrzymali ogrom gratulacji, życzeń, kwiatów, upominków i podziękowań. Po przemowach goście obejrzeli wystawę ukazującą historię biblioteki, przedstawiającą życie i twórczość Stefana Floriana Garczyńskiego, zwiedzili pomieszczenia biblioteki, kąci poświęcony patronowi oraz dokonali wpisów do kroniki, która otwiera nową kartę w historii biblioteki.

Gminna Biblioteka Publiczna w Cekowie-Kolonii



fot. GBP Ceków-Kolonia

Ogród za biblioteką

Za Biblioteką Publiczną Miasta i Gminy Wolsztyn otwarto ogród. Był to kolejny etap zagospodarowania tego terenu. Wcześniej oddano do użytku chodniki, parking oraz został ustawiony niebieski „magiczny domek”. Teraz pojawiły się dodatkowe ławki, leżaki, stoliki, drobne

elementy architektury oraz posadzono rośliny. Zawieszono budki lęgowe dla ptaków, aby wspierać faunę tego miejsca. A to jeszcze nie koniec zaplanowanych działań i inwestycji. Kwiaty i krzewy nie tylko czynią to miejsce przyjemniejszym wizualnie, ale są świadomym

elementem dbania o przyrodę. Zależało nam, by uczynić to miejsce przestrzenią na odpoczynek, wyciszenie i relaks.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Wolsztyn im. St. Platęra



fot. BPMiG Wolsztyn

Zachować pamięć i inspirować

Wydawnictwo Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie ma już na swoim koncie kilkadziesiąt wydanych książek. Największą część stanowią pozycje dotyczące lokalnej historii, kultury i dziedzictwa południowo-zachodniej Wielkopolski.

Rolą, ale także misją Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesznie jest zachowanie pamięci oraz budowanie tożsamości miasta na podstawie historii wybitnych osób, które mieszkały w Lesznie lub które były z nim związane. W serii „Cives Nostrii” ukazało się już ponad 20 tytułów opisujących sylwetki znanych, ale także tych nieco zapomnianych leszczynian, którzy przyczynili się do rozwoju miasta. W kolekcji wspomniane są także takie zasłużone postaci, jak chociażby były burmistrz Leszna Mieczysław Opatrny, czy powstańcy – por. dr

Bernard Śliwiński i Adam Misiak. Zamysłem serii jest przypomnienie młodemu pokoleniu o ludziach, którzy wpłynęli na bieg historii miasta, dlatego biografie napisane są w przystępny sposób i można je przeczytać w zaledwie kilka godzin.

Niezwykłym powodzeniem wśród czytelników cieszyły się wydane przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Lesznie wspomnienia prof. Edmunda Waszyńskiego pt. „Droga do asklepiejonu” – autobiografia nestora leszczyńskich ginekologów.

Najnowszą pozycją, która została wydana przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Lesznie, jest książka napisana przez dr n. med. Ewę Kujawską pt. „Jerzy Chrystian Arnold (1747–1827). Życie i działalność”. Biografia medyka dawnego Leszna, członka Rady Lekarskiej

Królestwa Polskiego, jest przykładem na to, jak ogromną rolę odegrało Leszno, jeśli chodzi o rozwój historii medycyny.

Biblioteka ma w planach kolejne tytuły. Będzie to m.in. pozycja o leszczyńskich sybirakach wzbogacona o nowe wspomnienia i przeżycia spisane przez dzieci i wnuki osób, które spotkały się z tą tragiczną historią. Trwają również prace nad książką o Królu Stanisławie Leszczyńskim, jednak tym razem będzie to powieść beletrystyczna, która na pewno zainteresuje wielu czytelników – zapowiada Andrzej Kuźmiński.

Magdalena Woźna, Dział Promocji Czytelnictwa Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie



fot. Magdalena Woźna

Nowe cenne zbiory w kaliskiej bibliotece

Księgozbiór prof. Drewnowskiego

Kolejny niezwykle cenny dar trafił do Miejskiej Biblioteki Publicznej. To ogromny księgozbiór profesora Tadeusza Drewnowskiego, wybitnego literaturoznawcy i krytyka literackiego, a także edytora dzieł Tadeusza Borowskiego i „Dzienników” Marii Dąbrowskiej.



z Warszawy, ale prace nad dziennikami autorstwa „Nocy i dni” sprawiły, że Kalisz stał mu się bliski. Został honorowym członkiem Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Po opracowaniu i skatalogowaniu księgozbioru książki zostaną wkrótce udostępnione naszym czytelnikom. Wszystkie zostaną opatrzone ekslibrisem zaprojektowanym przez jego córkę.



O przekazaniu Kaliszowi wszystkich książek zmarłego 4 lata temu naukowca zdecydowała jego córka, profesor Janina Stępińska. To gigantyczny zbiór ciekawej beletrystyki oraz wydawnictw o różnej tematyce, poświęconych nie tylko teorii czy historii literatury, ale także filozofii i psychologii. – Mam ogromny sentyment do tych książek, bo nasz dom zawsze był nimi wypełniony, ale uznałam, że trzeba dać im drugie życie – powiedziała znana kardiolożka do dyrektora Roberta Kucińskiego.

Tadeusz Drewnowski był niezwykle cenionym znawcą literatury, profesorem nauk humanistycznych i wykładowcą Uniwersytetu Warszawskiego. Jako dziennikarz związany był z „Nową Kulturą”, „Dialogiem” i – najdłużej – z „Polityką”. Co prawda całe życie związany był

Cenne starodruki

Kolekcja starodruków Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Asnyka w Kaliszu powiększyła się o kolejny cenny wolumin. Tym razem jest nim wydany w Antwerpii w 1634 r. zbiór poematów Bernarda Bauhuisa, Cabilliau Baudouiniego oraz związanego z naszym miastem Karola Malaperta. Zakup tego arcydzieła starodruku możliwy był dzięki finansowemu wsparciu Miasta Kalisza w ramach mecenatu nad kulturą.

Oprawione w skórę wydawnictwo zawiera tekst tragedii „Sedecias” autorstwa flamandzkiego uczonego – Karola Malaperta. Ten kojarzony głównie z astronomią i matematyką jezuita ma na swoim koncie nie tylko dzieła

naukowe, ale także kilka poematów, m.in. zbiór wierszy „Variorum poematum fasciculus”. „Sedecias”, dedykowana królewiczowi Władysławowi Wazie, po raz pierwszy ukazała się drukiem w Kaliszu za sprawą typografa Wojciecha Gedeliusza. Później była przedrukowywana i tłumaczona w różnych krajach Europy.

Niewielkich rozmiarów tomik, ze złożonymi zdobieniami na grzbiecie, liczy nieco ponad 250 stron. Na karcie tytułowej frontispis w miedziorycie, w który wkomponowano nazwiska autorów. Tomik ukazał się za sprawą flamandzkiego drukarza Balthasara Moretusa. Zakup jest 251. starodrukiem znajdującym się w zbiorach specjalnych biblioteki; zostanie zdigitalizowany i umieszczony w bibliotece cyfrowej POLONA.

Na popis kadetów

Zbiory Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Asnyka w Kaliszu powiększyły się o kolejne cenne calisianum. Tym razem jest to wydany w 1817 r. „Na popis publiczny Uczniów Kaliskiego Korpusu Kadetów mający [!] się odbywać w dniach 24go, 25go i 26go miesiąca Lipca. Prześwietną Publiczność Imieniem Instytutu zaprasza Komendant [!] tegoż Korpusu”.



Liczące 16 stron wydawnictwo to cenne źródło historii kaliskiego Korpusu Kadetów. Zakupiony przez bibliotekę druk zawiera także m.in. krótki rys historyczny Kalisza, autorstwa Jana Fritscha, profesora literatury polskiej w kaliskim korpusie. Informację o możliwości zakupu



tego cennego calisianum przekazał dr Przemysław Pawlak, kaliszaniec od lat mieszkający w Warszawie, regionalista i bibliofil, przyjaciel Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Asnyka.

Niezwykły dar z Niemiec

Zbiory specjalne Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Asnyka w Kaliszu powiększyły się o kolejny wyjątkowy dar. Tym razem są to cztery karty „Statutu kaliskiego” Artura Szyka podarowane bibliotece przez polsko-niemieckie małżeństwo – Aleksandrę i Davida Königów. – O tym, że w Niemczech znajdują się karty „Statutu”, dowiedzieliśmy się jesienią ubiegłego



roku. Niestety, szalejąca wówczas pandemia uniemożliwiła spotkanie z darczyńcami, a zatem musieliśmy poczekać – powiedział Robert Kuciński, dyrektor MBP. – Wyemigrowałam jako dziecko w połowie lat 80. Kiedy poznałam mojego przyszłego męża i zapadła decyzja, że



uznawany jest za „bibliofilski rarytas” – powiedziała Monika Sobczak-Waliś, kierownik Działu Informacji Naukowej i Zbiorów Specjalnych MBP.

Mimo że wydrukowano 525 egzemplarzy „Statutu”, do naszych czasów zachowało się



ślub odbędzie się w Kaliszu, mój teść żywo zareagował na dźwięk nazwy mojego rodzinnego miasta – opowiada Aleksandra König. Karty „Statutu” od dziewięćdziesięciu lat znajdowały się w zbiorach rodziny Davida Königa. Jak się tam znalazły? Otóż jego pradziadek, Franz Hottenroth, pracował w drukarni Brückmanna w Monachium. To właśnie tej typografii francuskie wydawnictwo Le Table Ronde zleciło w latach 30. XX w. druk „Statutu”. Przekazywane z pokolenia na pokolenie w końcu trafiły w ręce Davida, a ten bez wahania zdecydował przywieźć je do Kalisza i podarować bibliotece. „Statut kaliski” Artura Szyka, jednego z najwybitniejszych miniaturzystów XX w., docenianego i nagradzanego od Paryża po Nowy Jork,

ich niewiele. W Polsce odnaleziono jak dotąd sześć tek, przy czym zaledwie trzy kompletne. W zbiorach specjalnych MBP znajduje się 22 z 45 kart. Dzięki darowi kaliski egzemplarz „Statutu” powiększył się o kolejne brakujące tablice.

Miejska Biblioteka Publiczna im. A. Asnyka w Kaliszu



Plenerowa biblioteczka w Piotrowie

Gminna Biblioteka Publiczna w Blizanowie uczciła XIX edycję Święta Wolnych Książek postawieniem regału bookcrossingu w Piotrowie, na placu siłowni zewnętrznej. Miejsce nie jest przypadkowe, nieopodal mieści się przedszkole i szkoła podstawowa. Plenerowa biblioteczka jest systematycznie uzupełniana przez blizanowskie bibliotekarki. Na początek znalazło się tam kilkadziesiąt książek z literatury beletrystycznej (dziecięcej, młodzieżowej,

kobiecej). Można się z nimi zapoznać, siedząc na ławce, ale można też je wziąć do domu, przeczytać i podać dalej. Idea bookcrossingu polega przecież właśnie na pozostawianiu przeczytanych książek w miejscach publicznych po to, by znalazca mógł je przeczytać i znów puścić w obieg.

Paulina Wróblewska, GBP Blizanów



fol. GBP Blizanów

Podziękowanie z Ukrainy

W połowie czerwca br. Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Wolsztyn otrzymała podziękowanie od bibliotekarzy z zaprzyjaźnionego z Gminą Wolsztyn regionu Lityń na Ukrainie. Pięknie wydrukowane pismo było odpowiedzią na akcję wolsztyńskich bibliotekarzy dla naszych ukraińskich przyjaciół. Wszystko zaczęło się w marcu od apelu Ukraińskiego Stowarzyszenia Bibliotek o wsparcie materialne dla swojego narodu. Po krótkim namyśle

podjęliśmy decyzję, by w miarę naszych możliwości wspomóc bibliotekarzy w Lityniu. Odpowiedź nas wzruszyła. Cieszymy się, że lityńska biblioteka nadal funkcjonuje, choć w bardzo trudnej sytuacji. Liczymy, że kiedyś uda nam się w zdrowiu i spokoju spotkać z tamtejszymi bibliotekarzami.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Wolsztyn im. St. Platęra



fol. BPMiG Wolsztyn

Spotkanie bibliotekarzy w Strzyżewie

Na zaproszenie dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Sieroszewicach Marii Marciniak do nowo wybudowanej biblioteki i klubu seniora w Strzyżewie przybyli dyrektorzy bibliotek z powiatu ostrowskiego. Z gośćmi spotkał się wójt gminy Sieroszewice. Nowa biblioteka w Strzyżewie została wybudowana w całości ze środków Urzędu Gminy Sieroszewice. Biblioteka jest zlokalizowana w sąsiedztwie Szkoły Podstawowej, co jest jej dodatkowym atutem. W swoim wystąpieniu wójt Anatol Piskowski zaznaczył, że radością dla niego jest to, że mieszkańcy Strzyżewa, a także innych miejscowości będą mogli korzystać z nowego obiektu nie tylko wypożyczając książki, ale także biorąc udział w różnych wydarzeniach. Goście gratulowali inwestycji i na ręce dyrektor Marii Marciniak wręczyli upominki. Był też czas na obejrzenie pomieszczeń biblioteki i rozmowy przy kawie.



fol. Ewa Kotowska-Rasiak

Ewa Kotowska-Rasiak, GBP Sieroszewice

Jak mówić o książkach?

Jak mówić o książkach, żeby młodzi nas słuchali? Co to booktalking? Te kwestie zostały podjęte podczas seminarium bibliotekarzy powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego, którego organizatorem była Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury w Trzciance.

Wykład oraz część warsztatową spotkania poprowadził dr Michał Zając z Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego. Gość zaprezentował problematykę czytelnictwa opornego oraz formy pracy z czytelnikami (do których zalicza się właśnie booktalking, czyli „gawędy o książkach”). Podczas części warsztatowej występowali bibliotekarze, prezentując wcześniej przygotowane tytuły mające zachęcić przede wszystkim młodych czytelników do spędzenia wolnego czasu z książką. Seminarium odbyło się przy wsparciu powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego w ramach realizacji zadań biblioteki powiatowej.



fol. Leszek Malicki

Joanna Nienowska, Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury w Trzciance

Wokół tekstu

W kaliskiej bibliotece ruszył cykl „Wokół tekstu”, poświęcony prezentacji i omówieniu nowych bądź jeszcze niewydanych dramatów. Inauguracyjny wieczór wypełniła „Jednoaktówka o miłości” Marcina Wysockiego.

Galeria 66 w Bibliotece Głównej znakomicie sprawdziła się jako kameralna przestrzeń teatralna, w której młodzi aktorzy z Warszawy, Ida Trzcińska i Karol Czajkowski, przedstawili sztukę Marcina Michała Wysockiego, do tej pory znanego przede wszystkim jako powieściopisarza, autora m.in. „Baku, Moskwa, Warszawa”, „Portalu randkowego” i „Namaluj mi”. Wysocki przyznał, że zależało mu na jak największym zbliżeniu się do wrażliwości młodych ludzi wchodzących w dorosłe życie, a borykających się z takimi problemami, jak: nadopiekuńczość rodziców, chęć samodzielnego stworzenia ogniska domowego czy odnalezienie swej roli w życiu i w związku z drugim człowiekiem.

„Jednoaktówka o miłości” stała się bazą do rozmowy z widzami nie tylko o kłopotach zakochanych ludzi u progu dorosłego życia, ale także o formach i istocie teatru. Takie jest zresztą założenie cyklu „Wokół tekstu” powołanego do życia przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. Adama Asnyka. Pomysł przypadł do gustu nie tylko miłośnikom teatru, ale także czytelnikom, którzy odkryli w sobotni wieczór niezwykle walory tzw. performatywnego czytania.



fol. MBP Kalisz



Miejska Biblioteka Publiczna w Kaliszu

Biblioteka tętni życiem!

Biblioteka Publiczna Gminy Grodziec oferuje liczne nowoczesne rozwiązania, aby dotrzeć do szerokiego grona odbiorców. Przy pomocy współczesnych narzędzi komunikacji zabiega o nowych czytelników, a jednocześnie szuka sposobów na utrzymanie kontaktu ze stałymi użytkownikami. Dbą o zachowanie ciągłej



relacji z otoczeniem. W pierwszym półroczu 2022 r. biblioteka zakupiła z dotacji samorządowej ponad 300 książek – dzięki temu dysponuje interesującym i zaktualizowanym księgozbiorem. Innymi nowoczesnymi usługami są bezpłatne dostępy do e-booków i audiobooków

za pośrednictwem platformy ACADEMIKA – Cyfrowej Wypożyczalni Publikacji Naukowych oraz LEGIMI.

Na stałe w kalendarzu imprez bibliotecznych wpisały się: „Biblioferie”. Odbłyły się warsztaty kulinarne, plastyczne oraz edukacyjno-manualne. Kolejną formą animacyjno-edukacyjną, jaką proponowała BPG w Grodźcu młodemu czytelnikowi, był udział w Ogólnopolskim Tygodniu Bibliotek. Po raz kolejny placówka zaprosiła dzieci z roczników 2016–2019 wraz z rodzicami po bezpłatne „Wyprawki czytelnicze” w ramach Ogólnopolskiej kampanii „Mała książka – wielki człowiek”.

W ofercie skierowanej do dzieci i młodzieży znalazły się: spotkania o charakterze biblioterapeutycznym, bajkowy Dzień Dziecka, lekcje biblioteczne oraz odsłona teatru kamishibai (inaczej: teatru obrazowego), głośne czytanie bajek w formie zajęć literacko-plastycznych.

Placówka pozyskuje środki finansowe z zewnątrz. Zakończono realizację projektu „Pod wielkim dachem Nieba” sfinansowanego z Fundacji ORLEN. W przestrzeni bibliotecznej

powstała strefa relaksu – pojawiły się stoły parkowe do gry w szachy i chińczyka oraz stojaki na rowery. Jest to doskonale miejsce do odpoczynku. Biblioteka uzyskała też dofinansowanie z Muzeum Historii Polski w ramach programu „Patriotyzm Jutra” na realizację projektu „Mój region – moja historia. Dzieje rodu Kwileckich”.



Informacje o działaniach dostępne na stronie internetowej www.bibliotekagrodziec.pl.

Biblioteka Publiczna Gminy Grodziec



fol. BPG Grodziec

Bibli(o)gród przy bibliotece

Komisja Rekomendacyjna zdecydowała o przyznaniu dotacji ośmiu lokalnym projektom partnerskim w ramach konkursu głównego programu „Lokalne Partnerstwa Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności”. Wśród laureatów znalazła się Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Nowym Tomyślu jako lider Grupy Inicjatywnej.

Nowotomska Biblioteka, w partnerstwie z Lokalną Grupą Działania KOLD i Szkołą Podstawową nr 3 im. F. Szoldrskiego w Nowym Tomyślu, pozyskała środki na realizację projektu Bibli(o)gród. Celem projektu jest

m.in. zbudowanie długofalowego partnerstwa oraz zaktywizowanie społeczności lokalnej w ramach współpracy przy zagospodarowaniu przestrzeni za biblioteką i muszlą koncertową. Chodzi o to, żeby to miejsce służyło czytelnikom i mieszkańcom, było przestrzenią wypoczynku i spędzenia czasu wolnego wśród wydarzeń kulturalnych. Autorki i koordynatorki projektu: Róża Mleczak i Małgorzata Kaczmarek, jako liderki Grupy Inicjatywnej, wzięły udział w spotkaniu inauguracyjnym VIII edycji programu Lokalne Partnerstwa PAFW w siedzibie Fundacji w Warszawie.



fol. MiPBPN Nowy Tomyśl

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Nowym Tomyślu

Konferencja naukowa w GBP w Rozdrażewie

W Rozdrażewie odbyła się konferencja naukowa pod hasłem „Pod zaborami. Spojrzenia na gospodarkę, kulturę i życie Polaków” zorganizowana przez Gminną Bibliotekę Publiczną. Zaproszenie do udziału w wydarzeniu przyjęli znamienici historycy. W ich gronie znaleźli się: prof. dr hab. Kazimierz Karolczak, dr hab. Tadeusz Janicki, Piotr Mikołajczyk, Paweł Hadrych oraz dr Witold Miedziak. Gości oraz licznie przybyłych uczestników konferencji powitała dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej – Alicja Banaszek.

Pierwszy z prelegentów (przewodniczył także całej konferencji) – prof. dr hab. Kazimierz Karolczak – pochylił się nad zagadnieniem modernizacji ziem polskich, szczególnie zaś społeczeństwa w dobie modernizacji. Następnie głos zabrał dr hab. Tadeusz Janicki, który mówił o przemianach gospodarczych na ziemiach polskich (głównie w Księstwie Krotoszyńskim), które dokonały się na przełomie XIX i XX wieku. Kolejny z prelegentów – Piotr Mikołajczyk – w swoim referacie zajął się kwestią Rozdrażewa w czasie zaborów, natomiast Paweł Hadrych przybliżył zebranym temat dotyczący Komisji Kolonizacyjnej.



Ostatni z prelegentów, dr Witold Miedziak, w swoim referacie poddał analizie kościołów w Rozdrażewie. Całość zakończyła ożywiona dyskusja. Szczególne poruszenie wywołał referat pana Pawła Hadrycha.



To już trzecia udana konferencja naukowa w Rozdrażewie i z pewnością nieostatnia.

Agnieszka Włodarczyk, Gminna Biblioteka Publiczna w Rozdrażewie



fol. GBP Rozdrażew

Zabierz dziecko do biblioteki

„Mała Książka – Wielki Człowiek” w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Wolsztyn im. St. Platęra przeznaczony jest dla przedszkolaków, a realizowany przez biblioteki publiczne, w tym po raz kolejny m.in. przez nasze filie w Kębłowie, Obrze, Starym Widzimiu, Świątnie. Projekt jest dofinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Każde dziecko, które przyjdzie do biblioteki z rodzicem czy opiekunem, otrzyma bezpłatnie wyprawkę czytelniczną – książkę dla siebie „Pierwsze czytanki dla...” oraz broszurę dla rodzica „Książką połączeni, czyli przedszkolak idzie

do biblioteki”. Maluch dostanie także zakładkę oraz specjalną kartę do zbierania naklejek. Za każdą wizytę w bibliotece i wypożyczenie minimum jednej książki uczestnik otrzymuje naklejkę na swoją kartę, a po uzbieraniu 10 sztuk – imienny dyplom oraz gadżety: kostkę do gry i naklejkę „Superczytelnik”.

Zbieranie naklejek i dyplomów to frajda dla dzieciaków. Sprawdźcie, co czeka na Was w bibliotece!

**Biblioteka Publiczna
Miasta i Gminy Wolsztyn**



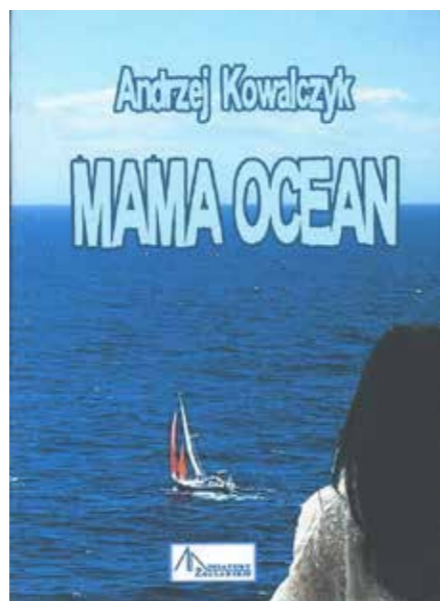
Pożegłuj z książką

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Wolsztyn otrzymała książkę Andrzeja Kowalczyka pt. „Mama ocean”. Jest to pierwsza z podarowanych nam książek z cyklu „Miniatury żeglarskie”, które będą sukcesywnie dostarczane z Francji, gdzie są wydawane. Biblioteka otrzymała tę książkę w ramach akcji „Polska Książka pod polskie dachy”. „Mama ocean” prezentuje samotny rejs Tomka Lewandowskiego dookoła świata. Lewandowski dokonał tego w latach 2007–2008 na jachcie „Luka”. Autor analizuje dokonania żeglarza, który jako pierwszy Polak i szósty człowiek na świecie samotnie i bez

przerw opłynął świat jachtem w odwrotnym niż zwykle kierunku, czyli ze wschodu na zachód.

Andrzej Kowalczyk jest geografem, dziennikarzem i wydawcą. Z pasją realizuje się jako instruktor żeglarstwa. Od 1981 r. mieszka we Francji, gdzie łączy alpinizm z żeglowaniem po Atlantyku i Morzu Śródziemnym. Cykl „Miniatury żeglarskie” liczy obecnie 20 zeszytów. Zapraszamy czytelników zainteresowanych tematyką żeglarstwa do poznania tej serii.

**Biblioteka Publiczna
Miasta i Gminy Wolsztyn**



Nowa dyrektor, nowe pomysły!

Od końca września 2022 roku Biblioteką Publiczną Gminy i Miasta Zduny zarządza nowa dyrektor – Joanna Lepczyńska. Mirosława Szymczak odeszła na emeryturę po 42 latach pracy – została dyrektorem Biblioteki Publicznej Gminy i Miasta Zduny 1 sierpnia 1980 roku. W tym czasie dążyła do tego, żeby prowadzona przez nią placówka była nowoczesna, a kadra kompetentna. Dzięki wielu opracowanym projektom pozyskiwała środki, za co biblioteka została wielokrotnie nagrodzona. Ze względu na nowatorskie propozycje, kreatywność całego zespołu i autorskie projekty oraz włączanie się w wiele programów ogólnopolskich Biblioteka Publiczna w Zdunach stała się ważnym miejscem na mapie kulturalnej powiatu i Wielkopolski.

Nowa dyrektor, Joanna Lepczyńska, pracuje w Bibliotece Publicznej Gminy i Miasta Zduny od 2012 roku. W 2015 roku skończyła studia magisterskie na kierunku Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Wrocławskim, a w 2020 roku studia menedżerskie w Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych w Poznaniu. Ponadto posiada wiele ukończonych kursów, w tym z zarządzania instytucjami, kurs języka migowego czy Akademii Body&Mind. Przez wiele lat organizowała m.in.: spotkania autorskie, cykl „Spotkań (nie tylko) z pasjami”, Dyskusyjny Klub Filmowy, była moderatorem Dyskusyjnego Klubu Książki, a także pomysłodawcą Bibliotecznego Pogotowia Technologicznego, odpowiadała za gromadzenie i udostępnianie księgozbioru i za promocję

biblioteki. – Największą wartością biblioteki są jej pracownicy, którzy na co dzień pracują z czytelnikami. To właśnie oni najlepiej znają ich potrzeby oraz oczekiwania. Szczególną uwagę zwracam na rolę biblioteki jako „trzeciego miejsca”, czyli miejsca spotkań, debat, swobodnej i kulturalnej wymiany poglądów, jak również przestrzeń do wzajemnej inspiracji i integracji – komentuje nowa pani dyrektor.

BP Zduny

Wydarzenia w bibliotekach powiatu rawickiego (wybór)

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Jutrosin aktywnie zaangażowała się w promocję czytelnictwa – w filii bibliotecznej w Szkaradowie odbyło się zwieńczenie akcji XXI Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom, a w filii bibliotecznej w Dubinie w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom” – wydarzenie dla przedszkolaków. Z kolei w bibliotece w Jutrosinie m.in. wznowiono zajęcia dla uchodźców z Ukrainy – „Oswajanie z językiem polskim”.

Gminna Biblioteka Publiczna w Pakosławiu przeprowadziła m.in. cykl wydarzeń „Sylwetki literackie” (Annie Ernaux i literacka Nagroda Nobla; Halina Poświatowska i jej poezja miłosna), warsztaty z okazji Narodowego Święta

Niepodległości, wystawy, piknik rodzinny w Pakosławiu. Z kolei filia biblioteczna w Chojnie zaangażowała się m.in. w cykl „Głośne czytanie dzieciom”.

Rawicka Biblioteka Publiczna przygotowała m.in. warsztaty, wzięła udział w akcji Narodowe Czytanie, zorganizowała czytanie wierszy przez Lokalnego Centrum Wolontariatu na terenie miasta Rawicz, a także hip-hopowe „Ballady i romanse”, czyli edukacyjny musical na podstawie tekstów Adama Mickiewicza poprzedzony warsztatami melorecytacji tekstów i rapowania. Filia biblioteczna w miejscowości Sarnowa przygotowała m.in. cykl „Szlakiem Polskich Legend”, a także Jarmark Historyczny

z okazji 760-lecia Miasta Sarnowa. Z kolei filia biblioteczna w miejscowości Zielona Wieś wzięła udział w akcji czytelnictwa Cała Polska Czyta Dzieciom. Filia Dębno Polskie przygotowała zajęcia plastyczno-literackie, głośne czytanie bajek przez dzieci filii Słupia Kapitulna – zajęcia rozwijające horyzonty umysłowe i kreatywno-manualne.

Miejska Biblioteka Publiczna w Bojanowie zorganizowała m.in. zajęcia pod hasłem „BiblioWakacje”, liczne warsztaty, animacje, gry i zabawy plenerowe, wystawę „2022 – Rokiem Romantyzmu Polskiego”, a także wzięła udział w Narodowym Czytaniu „Ballad i romansów”.

(oprac. red.)

Pod egidą nowotomyskiej biblioteki

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Nowym Tomyszu odbyło się pilotażowe spotkanie online dyrektorów, nauczycieli i koordynatorów współpracy Zespołu Szkół nr 1 w Nowym Tomyszu i IPEM 277 (Prowincjonalnego Instytutu Szkolnictwa Średniego) z Marcos Juárez w prowincji Kordoba w Argentynie. Projekt koordynują: Izabela Putz (MiPBP), Cristián Beltran (IPEM 277), Tomasz Wleki (ZS nr 1) oraz nauczycielki języka angielskiego: Magdalena Miś-Herbec, Agata Sadowska i Dominika Wichtowska-Bloch (ZS nr 1). Projekt zakłada polsko-argentyńskie lekcje online m.in. z zakresu ochrony środowiska, praw człowieka, ekonomii, historii i literatury. – Celem współpracy jest nawiązanie stałych relacji, w tym realizowanie wspólnych projektów i wirtualnych spotkań. Istotą jest wzajemne poznanie realiów obu krajów, a w przyszłości być może również wymianę, osobistą i naukową między uczniami i nauczycielami z obu szkół – zaznacza Izabela Putz.

Odbyła się także wspólna lekcja online młodzieży Zespołu Szkół nr 1 w Nowym Tomyszu z uczniami szkoły IPEM 277 z Marcos Juárez. Polscy uczniowie opowiedzieli swoim kolegom o naszym kraju i mieście. Z obu stron padło wiele pytań na tematy edukacji, realiów życia oraz wątków kulturowych.

**Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna
w Nowym Tomyszu**



fol. MiPBP Nowy Tomys

Biblioteka Publiczna Gminy Grodziec

Podczas jedenastej edycji ogólnopolskiego wydarzenia literackiego, jakim jest Narodowe Czytanie, przypomnieliśmy i odczytaliśmy na nowo poezję naszego narodowego wieszcza. W grodzieckiej księżnicy czytaliśmy „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza. W fascynującej i wyjątkowy klimat romantyzmu wprowadzili konferansjerzy: Katarzyna Gromała, kierownik BPG Grodziec, oraz Krzysztof Nowicki, dyrektor SP w Grodźcu, a także wcielający się w role bohaterów lektorzy: Aneta Dąbek z Rady Gminy Grodziec, ks. kanonik dr Władysław Piechota, Agnieszka Duszyńska, dyrektor SP w Królikowie, Anna Juszcak, dyrektor Przedszkola Samorządowego w Grodźcu, Kinga Krysiak, kierownik GOPS w Grodźcu, Joanna Rowińska, pracownik UG Grodziec, Maria Przybylska, sekretarz Klubu Seniorów oraz uczniowie SP w Grodźcu: Nikola Dziarmaga, Julia Orkowska i Jakub Rosiński. Poza „Świtezianką” i „Romantycznością” usłyszeliśmy



fol. BPG Grodziec

m.in. „Panią Twardowską” oraz „Rękawiczkę”. Interpretacje były różne: bardzo udratmamentowane i spokojne, refleksyjne – wszystkie niebanalne. Grodzieckie Narodowe Czytanie 2022 zorganizowali: Wójt Gminy Grodziec, Biblioteka Publiczna Gminy Grodziec oraz

Szkoła Podstawowa im. Marii Dąbrowskiej w Grodźcu. Dziękujemy wszystkim za udział w tej niezwykłej akcji!

Biblioteka Publiczna Gminy Grodziec

W Gminie Ceków-Kolonia

Narodowe Czytanie – to akcja wspólnego czytania dzieł literatury polskiej. W 2022 roku były to „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza. Wybór jest nieprzypadkowy – minęło 200 lat od momentu, kiedy tom wydano drukiem w 1822 r. w Wilnie. Przyjęło się, że wydarzenie to wyznacza czas rozpoczęcia w Polsce okresu romantyzmu. Przy okazji spotkania dyrektor przypomniała gościom, że Adam Mickiewicz był bliskim przyjacielem patrona biblioteki w Cekowie-Kolonii – Stefana Floriana Garczyńskiego, poety i uczestnika powstania listopadowego. Garczyński zmarł na gruźlicę we Francji, mając zaledwie 28 lat, w drodze do Włoch z Mickiewiczem właśnie.

Podczas wspólnej lektury utworów w Gminnej Bibliotece Publicznej im. Stefana Floriana Garczyńskiego w Cekowie-Kolonii spotkała się młodzież naszej gminy. W roli lektorów wystąpiły: Martyna Filipowicz i Martyna Gadowska ze Szkoły Podstawowej w Kosmowie, Oliwia Chojnacka i Hanna Więckowska ze Szkoły Podstawowej im. Adama Chodyńskiego w Cekowie, Maria Frontczak i Paulina Kędzia ze Szkoły Podstawowej w Morawinie, Maja Sztrompf i Zuzanna Przepiórka ze Szkoły Podstawowej im. Mieczysława Jałowickiego w Kamieniu. Narodowe Czytanie 2022 w GBP przygotowała Kinga Ballion.

**Laura Wojtysiak,
Biblioteka Publiczna w Cekowie-Kolonii**



fol. BP Ceków-Kolonia

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Wolsztyn

Publiczne czytanie dzieł polskiej kultury zainicjowano w 2012 roku lekturą „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. Akcja ta jest kontynuowana pod patronatem pary prezydenckiej, a wolsztyńska biblioteka każdego roku bierze w niej udział. Czytano już m.in. „Trylogię” i „Quo Vadis” Sienkiewicza, „Lalkę” Prusa czy „Wesele” Wyspiańskiego. Podczas jedenastej edycji lekturą były „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza.

O znaczeniu tego tomu dla polskiej poezji opowiedziała prowadząca spotkanie w bibliotece Karolina Jureczka. Następnie wraz z Armandem Górnym przeczytała ballady: „Do przyjaciół” i „To lubię”. Tego dnia Armand występował w podwójnej roli – jako prowadzący i gość, gdyż w kolejnej części spotkania miała miejsce promocja jego tomiku „Krople.” Tomik został wydany przez Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy Wolsztyn jako 13. publikacja w serii „Literackie Okruczy”. Można pokusić się o stwierdzenie, że wiersze w tomiku „Krople” także przedstawiają romans i romantyczne spojrzenie na świat. Tęsknotę za czymś, za kimś, emocje i miłość. Autor pisze ponadto o upiorach, także wewnątrz nas, z którymi trzeba się mierzyć. Tomik składa się z trzech rozdziałów – „kropli”, czyli fragmentów rzeczywistości, które zlewają



fol. BPMiG Wolsztyn

się w całość. Poeta bawiąc się formą i słowem, przechodzi proces przemiany od bólu do radości i oczyszczenia.

Także w filii biblioteki w Świątynie uczniowie szkoły, a także dyrektor i nauczyciele czytali „Ballady i romanse” Mickiewicza. Każdy uczestnik akcji otrzymał pamiątkową pieczęć przyslaną przez prezydenta RP.

**Biblioteka Publiczna
Miasta i Gminy Wolsztyn**



Biblioteka Publiczna w Golinie – filia w Przyjmie

Narodowe Czytanie to akcja, która na stałe wpisała się w kalendarz uroczystości organizowanych przez filię biblioteczną w Przyjmie.

Odwiedziliśmy uczniów piątej klasy ze Szkoły Podstawowej im. Marii Skłodowskiej-Curie w Przyjmie, którzy zmierzili się z balladą „Pani Twardowska”. Utwór ten nawiązuje do

legendy o polskim szlachcicu, który zaprzedał duszę diabłu w zamian za możliwość korzystania z przyjemności życia. Fragmenty „Ballady i romanse” czytały również członkinie Dyskusyjnego Klubu Książki dla dorosłych przy Bibliotece Publicznej w Przyjmie. Zwieńczeniem odsłony Narodowego

Czytania było złożenie pamiątkowej pieczęci na egzemplarzach książek.

**Anna Nawrocka,
Biblioteka Publiczna w Golinie**



fol. BP Golina

Biblioteka Publiczna w Rakoniewicach

Narodowe Czytanie to już literacka tradycja naszego miasta, jedno z ważniejszych wydarzeń, którego organizatorem jest Gminna Biblioteka Publiczna w Rakoniewicach. Bieżąca edycja odbyła się w plenerze – w Ogrodzie za Biblioteką. „Ballady i romanse” recytowali: burmistrz Rakoniewic, bibliotekarze, czytelnicy i przyjaciele biblioteki. Dla widzów przygotowano krótki quiz ze znajomości utworów Mickiewicza, a co odważniejsi mogli przeczytać krótkie fragmenty ballady pt. „Czaty”. Całość wydarzenia zakończyło wspólne smakowanie okolicznościowego tortu. Wszystkim uczestnikom rakoniewickiej odsłony Narodowego Czytania serdecznie dziękujemy za przybycie i wspólne odkrywanie klasyki literatury polskiej na nowo.

**Gminna Biblioteka Publiczna
w Rakoniewicach**



fol. BP Rakoniewice

Gminna Biblioteka Publiczna w Sieroszewicach

Uczestników wydarzenia powitała Maria Marciniak, dyrektor ksiąźnicy, która opowiedziała o historii tej inicjatywy. Wśród zaproszonych gości byli: wójt gminy Sieroszewice Anatol Piaskowski, zastępca wójta Bartosz Kubica, sekretarz Mirosława Busza, radna Wiesława Smółka, dyrektor Gminnego Zakładu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół i Przedszkoli Barbara Stasiak, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Emilia Szyszka, przyjaciele i czytelnicy biblioteki. Fragmenty tomu „Ballady i romanse” czytali: Anatol Piaskowski, Bartosz Kubica, Mirosława Busza, Wiesława

Smółka, Justyna Sprutta, Ewa Kotowska-Rasiak, Piotr Fałczyński, Alicja Tarchalska, Emilia Szyszka, Filip Błaszczak, Marcelina Drozda, Julia Błaszczak i Maria Marciniak. Podczas akcji czytania wszyscy uczestnicy otrzymali okolicznościową plakietkę. Na egzemplarzach tomu „Ballady i romanse” przyłożono pieczęć. Film z akcji czytania można obejrzeć na stronie biblioteki. W wydarzenie zaangażowano także seniorów z Dziennego Domu Senior + w Łatowicach. Inicjatywę przygotowały: Anna Świtałowska, koordynatorka, Wioletta Pietrzak i Wioletta Ptaszyk, opiekunki seniorów.



**Ewa Kotowska-Rasiak
GBP Sieroszewice**



fol. Ewa Kotowska-Rasiak

Miejska Biblioteka Publiczna w Kaliszu



Pierwsza sobota września po raz kolejny była dniem Narodowego Czytania. W 2022 roku królowały „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza. Czternaście utworów odczytało ponad 30 osób: radni, nauczyciele, uczniowie, dziennikarze, społecznicy, przedstawiciele kaliskich instytucji miejskich oraz mieszkańcy naszego miasta. Przewodnikiem po epoce romantyzmu i historii powstawania tomu był Piotr Duster. Wyjątkowa była także oprawa tego wydarzenia. Królowały białe suknie u pań,

a u panów – kapelusze i Iniane koszule. Bibliotekarki same przygotowały swoje wianki podczas warsztatów prowadzonych przez Iwonę Kopec z pracowni florystycznej Makosza, a swoją wiedzę dzieliły się z czytelniczkami i czytelnikami, którzy w sobotę odwiedzili biblioteczne stanowisko kwiatowe.

Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka w Kaliszu serdecznie dziękuje wszystkim, którzy wsparli organizację imprezy, a byli to: Państwowa Szkoła Muzyczna, Sanktuarium

św. Józefa, Komoda Club Residence, Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego, Pracownia Florystyczna „Makosza” oraz Oddział Zewnętrzny Aresztu Śledczego w Ostrowie Wielkopolskim. Biblioteka organizuje kaliskie Narodowe Czytanie od samego początku – już od jedenastu lat. Lekturą Narodowego Czytania 2023 będzie „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej.

Miejska Biblioteka Publiczna w Kaliszu



fol. MBP Kalisz

Gminna Biblioteka Publiczna w Trzciny

„Ballady i romanse” były lekturą jedenastej odsłony Narodowego Czytania. Fragment utworu pt. „Lilije” Adama Mickiewicza zaprezentowali mieszkańcom gminy Trzciny następujący lektorzy: Grzegorz Hadzik, wójt gminy Trzciny, Renata Ciemny, sekretarz gminy, Renata Gość, dyrektor biblioteki, Zdzisław Mikołajczyk, przewodniczący Rady Gminy Trzciny oraz Barbara Maruszka-Bednarek, radna. – Podobnie jak

w ubiegłym roku wydarzenie kulturalne transmitowano na stronach internetowych i w mediach społecznościowych biblioteki oraz gminy – komentuje Renata Gość, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Trzciny. W bibliotece gminy wciąż istnieje możliwość otrzymania stempla upamiętniającego akcję.

Gminna Biblioteka Publiczna w Trzciny



fol. GBP Trzciny

Miejska Biblioteka Publiczna w Wągrowcu

Nasza biblioteka w akcję narodowego czytania włączyła się już dziesiąty raz. Tym razem zaprosiliśmy gości w plener – na zielony skwer przed biblioteką. Czytanie „Ballad i romansów” Adama Mickiewicza zainaugurował utwór „Lilie” przeczytany przez Remigiusza Priebe,

Zastępcę Burmistrza Miasta Wągrowca, Dyrektora Biblioteki Alinę Woźniak, przedstawiciela Starostwa Powiatowego Roberta Woźniaka, Przewodniczącą Rady Miejskiej Jakubę Zadrogę. Kolejne utwory przeczytali uczniowie wągrowieckich szkół podstawowych: Szkoły

Podstawowej nr 1 (opieka Karoliny Gąsiorek-Burdelskiej), Szkoły Podstawowej nr 2 im. Cystersów Wągrowieckich (opieka Joanny Kramer-Neumann), Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej (opieka Anny Dróbki-Rejmoniak), Szkoły Podstawowej nr 3, Szkoły Podstawowej nr 4 im. Marii Skłodowskiej-Curie (opieka Wiolety Kuźmy) oraz Małgorzata Sieracka – nauczyciel SP nr 4.

Czytanie zakończyło się przy kubku kawy i okolicznościowym torcie. Uczestnicy spotkania otrzymali podziękowanie za udział w akcji – okolicznościową przypinkę. Narodowe Czytanie było również okazją do podsumowania wakacyjnych konkursów ogłoszonych przez bibliotekę.

Miejska Biblioteka Publiczna w Wągrowcu



fol. MBP Wągrowiec

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Nowym Tomyślu

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Nowym Tomyślu zaprosiła mieszkańców miasta na plenerowe Narodowe Czytanie w wykonaniu wyjątkowych aktorów Teatru S ze Zbąszynia, działającego pod kierunkiem Ireneusza Solarka. Spotkanie z Teatrem S zawsze jest duchową ucztą i niebywałą przyjemnością. Przed nowotomyską publicznością wystąpili: Zuzanna Malińska, Aleksandra Zalejko, Aleksandra Zielinska, Patryk Misiewicz i Tymoteusz Onyśków.

Izabela Putz, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Nowym Tomyślu



fol. MIPBP Nowy Tomyśl

Biblioteka Publiczna Gminy Grodziec

Hasło edycji Nocy Bibliotek 2022 brzmiało „To się musi powieść”. Dlatego też nie mogło być inaczej – wszystko się powiodło! Podczas wydarzenia młodzież z terenu gminy przeniosła się do magicznego laboratorium. Nasi goście świetnie odnaleźli się w fascynującym świecie nauki, a samodzielne wykonanie widowiskowych eksperymentów to coś, co zostanie w ich pamięci na długo. Na koniec

czekali jeszcze wygodne fotele w naszym kinie i wspólnie obejrzano pokaz filmu pt. „Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Pierwsza tajemnica”. To przebojowa opowieść o przygodach małych detektywów, którzy muszą rozwikłać nie lada zagadkę.

Zrealizowano ze środków finansowych Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Urbanowskiej w Koninie na realizację zadań powiatowej

biblioteki publicznej dla Powiatu Konińskiego w ramach promocji i aktywizacji czytelnictwa w bibliotekach publicznych Powiatu Konińskiego.

Biblioteka Publiczna Gminy Grodziec



fol. BPG Grodziec

Noc w Łeknie

Ogólnopolska Noc Bibliotek pod hasłem „To się musi powieść” – to niezwykle wydarzenie powiodło się także w Łeknie! Od godziny 19.00 dzieci odkrywały tajemnice biblioteki. W półmroku dzieci szukały na regałach książek z symbolami Nocy Bibliotek 2022, w ten sposób odkryły książkowe rekordy, czyli m.in.: najstarszą, najmniejszą i największą książkę, a także taką, która była najczęściej wypożyczana. Dzieci malowały także plastry drewna, na których zostawiały pozdrowienia dla mieszkańców Łekna od uczestników Nocy Bibliotek. Tej niezwykłej nocy książnica rzucała swój blask na niebo nad Łeknem – dzięki efektom świetlnym biblioteka była widoczna nawet z bardzo daleka. Wszystko po to, żeby jak najwięcej osób wiedziało, jak trafić do nas za dnia, żeby wypożyczyć książki, ale też korzystać z całej oferty. Każdy uczestnik otrzymał pamiątkową zakładkę, dyplom oraz książkę.

Biblioteka Publiczna Gminy Wągrowiec w Łeknie



fol. BPGW Łekno

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Pleszew

Hasło pleszewskiej Nocy Bibliotek 2022 – „To (śledztwo) musi się powieść” – nawiązywało do chętnie czytanych przez dzieci i młodzież powieści detektywistycznych. Tej nocy biblioteka w Pleszewie zmieniła się nie do poznania. Sala klubowa została zamieniona w gabinet Sherlocka Holmesa. Słynny detektyw miał sprawę kradzieży do rozwiązania. Z powodu natłoku obowiązków przekazał śledztwo młodzieży uczestniczącej w Nocy Bibliotek. W swoim gabinecie zostawił młodym detektywom poszlaki, ukryte wiadomości i zagadki, które trzeba było znaleźć i rozwiązać, by wskazać złodzieja. Dwóm grupom udało się odkryć sprawcę kradzieży w ciągu zaledwie 19 minut! Sala Zabaw na jedną noc zamieniła się w miejsce integracji, odpoczynku oraz projekcji filmu związanego z tematem nocy. W holu rozegrano turniej gry planszowej „Mały detektyw”. Jak się okazało, pytania wcale nie były aż tak banalnie proste, a odrobina zdrowej rywalizacji sprawiła, że zabawa była jeszcze przyjemniejsza. Chętni mogli także zagrać w grę online „To się musi powieść” przygotowaną przez organizatorów ogólnopolskiej akcji Noc Bibliotek. Wydarzenie zorganizowano w ramach projektu „Biblioteczna Akademia Rozmaitości” dofinansowanego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Paulina Marciniak, Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Pleszew



fol. BPMIG Pleszew

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Wolsztyn

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Wolsztyn Noc Bibliotek wypadła znakomicie. Wieczorem odbyły się zajęcia rękodzielnicze pt. „Ekowarsztaty Mama i ja”, czyli praca z nożyczkami, klejem, pędzlami i farbami. W myśl zasady „zrób to sam” dzieci wspólnie z mamami tworzyły małe cuda. Z pustej butelki powstawała piękna dekoracja, a z prostej osłonki na doniczkę – efektowna ozdoba. Zajęcia prowadziła Beata Mróz, której prace rękodzielnicze od wielu lat czytelnicy mogą podziwiać w bibliotece. Uczestnicy warsztatów pod koniec spotkania otrzymali książki i zakładki z logo akcji.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Wolsztyn



fol. BPMIG Wolsztyn

Biblioteka Publiczna w Ostrowie Wielkopolskim

Filia nr 7 dla Dzieci i Młodzieży Biblioteki Publicznej im. Stefana Rowińskiego w Ostrowie Wielkopolskim jako jedna z prawie 1500 bibliotek w Polsce otworzyła swoje progi dla młodych czytelników nocą... Była to noc pełna zagadek, konkursów zręcznościowych, czytania przy latarce, tańców kowbojskich oraz warsztatów plastycznych. Największe emocje wzbudziły podchody i szukanie skarbu oraz konkurs zręcznościowy „Potęga skoku”. Wiele frajdy sprawił również nocny seans. Wspólnie obejrzelśmy film pt. „Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Pierwsza tajemnica”, przygotowany specjalnie na tę wyjątkową okazję. Wczesnym rankiem, po wspólnym śniadaniu, wszyscy otrzymali pamiątkowe dyplomy i zakładki do książek.

Biblioteka Publiczna w Ostrowie Wielkopolskim



fol. BP Ostrow Wielkopolski

Miejska Biblioteka Publiczna w Wągrowcu



Głównym punktem Nocy Bibliotek była wyprawa z Barbarą Ciszewską – nauczycielką jednej z wągrowieckich szkół, która zabrała nas do... Amazonii. Jak tylko obostrzenia związane z pandemią minęły, pani Basia do Amazonii

wybrała się z podróżniczką Beatą Pawlikowską. Podczas prezentacji fotografii i filmów nakręconych w czasie wyprawy mogliśmy zobaczyć wiele egzotycznych dla nas gatunków zwierząt i roślin. Podczas wędrówki grupa



fol. MBP Wągrowiec

poruszała się pieszo lub łodziami – innych możliwości transportu po dżungli amazońskiej nie ma. Wyprawa dotarła również do Bogoty, najwyżej położonej stolicy świata. Podczas spotkania zostały przeprowadzone dwa konkursy związane z kawą, ponieważ dzień wcześniej przypadł Międzynarodowy Dzień Kawy. Na zakończenie spotkania uczestnicy mogli wykonać pamiątkowe zdjęcie w okolicznościowej ramce i wybrać książkę akcji uwalniania książek. Za udział w Nocy Bibliotek każdy uczestnik otrzymał okolicznościową zakładkę oraz woreczek aromatycznej, ziarnistej kawy.

Zofia Hernik, Miejska Biblioteka Publiczna w Wągrowcu

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Nowym Tomyszu

Tradycyjnie już nowotomyska biblioteka przyłączyła się do akcji i przygotowała szereg atrakcji dla rodzin, młodzieży i dorosłych. Było bardzo

pożytecznie, twórczo, naukowo i zabawowo. Dzieci wraz ze swoimi rodzicami oglądały film „Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai.

Pierwsza tajemnica”. Młodzież chętnie wzięła udział w wieczorze gier planszowych, w holu biblioteki i na profilu facebookowym bibliotekarki polecały powieści na wieczorową porę oraz zorganizowały kiermasz książek na rzecz Lilianki. W tym czasie w zaciszu czytelnicy odbywały się lekcje języka polskiego dla uchodźców z Ukrainy.

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Nowym Tomyszu



fol. MiPPB Nowy Tomyśl

Warsztaty folklorystyczne



W Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu odbyły się po raz 30. Regionalne Warsztaty Folklorystyczne. Wydarzenie poświęcone było w dużej mierze podsumowaniu Biesiady Folkloru Ziemi Kaliskiej w Brzezinach. Wzięło w nich udział 39 kierowników i przedstawicieli zespołów tanecznych, śpiewaczych i kapel ludowych Południowej Wielkopolski. To ważne spotkanie przedstawicieli środowiska folklorystycznego Ziemi Kaliskiej, wyznaczające nowe kierunki działań, pozwalające na integrację i rozmowy o kulturze tradycyjnej.

W całoniedziowych zajęciach wzięło udział prawie czterdzieści osób – przedstawicieli zespołów śpiewaczych, tanecznych i kapel oraz soliści z południowej części Wielkopolski, z powiatów jarocińskiego, kaliskiego, krotoszyńskiego, ostrowskiego, ostrzeszowskiego i pleszewskiego, z Brzezin, Blizanowa, Ceko-wa, Doruchowa, Gorzyc Wielkich, Jankowa

Przygodzkiego i Jankowa Zalesnego, z Kobier-na, Kociny, Koźminka, Krotoszyna, Liskowa, Lutogniewa, Łąkocin, Odolanowa, Ołoboku, Opatówka, Piwonice, Potarzyce, Przygodzic, Renty i z Żychlina.

Zajęcia i wykłady prowadzili specjaliści z dziedziny folkloru, śpiewu, tańca i muzyki ludowej: dr Arleta Nawrocka-Wysocka, etnomuzykolożka z Instytutu Sztuki PAN w Warszawie, Piotr Kulka, kierownik i choreograf Zespołu Wielkopolskiej, Krzysztof Rospondek, muzyk ludowy i budowniczy instrumentów, kierownik Zespołu z Kociny, a także Anna Gałczyńska, specjalistka ds. dziedzictwa kulturowego CKiS w Kaliszu.

W programie były zajęcia teoretyczne i praktyczne, filmy oraz konsultacje. Krzysztof Rospondek prowadził zajęcia i dyskusję uczestników warsztatów na temat sposobów pokazywania kultury ludowej. Piotr Kulka

omówił m.in. kwestię regionalnych strojów zespołów folklorystycznych. Arleta Nawrocka-Wysocka podsumowała prezentację śpiewacze na Biesiadzie Folkloru 2022.

Były rozmowy i śpiewy, byli ludzie, którzy niosą współczesnym i następnym pokoleniom regionalne tradycje. Uczestnicy uczyli się także wspólnych pieśni ze „Śpiewnika ludowego”.

Warsztaty dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury oraz ze środków Samorządu Województwa Wielkopolskiego. Dofinansowano także z akredytacji uczestników. Partnerem wydarzenia jest Stowarzyszenie Autorów ZAiKS.

Anna Gałczyńska, Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu



fol. CKiS Kalisz

Nowości Wydawnictwa WBPiCAK

www.wydawnictwo.wbp.poznan.pl



MARIE ILJAŠENKO: OSIP PODAŻA NA POŁUDNIE

W swoim debiutanckim tomie Marie Iljašenko jest poetką czasu zatrzymanego, spowolnionego, zwolnionego chwilowo z powinności mierniczych i konieczności asysty pędzącego ku przepaści świata. I choć może nigdy nie dotrzemy na Południe, którego wieże zegarowe – to pewne – buduje się przecież tylko po to, aby ich wskazówki stały bezczynnie, liczy się obranie kierunku i pierwszy krok, pierwszy trzepot skrzydełek.

Marie Iljašenko (ur. w 1983 r. w Kijowie) – poetka, pisarka. Zadebiutowała w 2015 roku tomem wierszy „Osip miří na jih” (nominowanym do nagrody Magnesia Litera), tom „Sv. Outdoor” ukazał się w 2019 roku. Za swoje wiersze była nominowana do kilku nagród (m.in. Cena Václava Buriana, Magnesia Litera w kategorii Odkrycie roku). W Polsce jej wiersze w przekładzie Zofii Bałdygi ukazały się m.in. w „Odrze”, „Akcencie” i „Literaturze na Świecie”. Mieszka w Pradze.



PATRYCJA SIKORA: WSZYSCY O NAS MÓWIĄ

Co przynosi drugi tom wierszy Patrycji Sikory? Przede wszystkim fragmenty przypominające kilkusekundowe filmy – formę pozornie niezobowiązującą, a przecież panującą niepodzielnie w nowym porządku komunikacji społecznościowych (oficjalnie) mediów. Poetka sprawnie mapuje ten stan rzeczy, lecz nie relacjonuje go. Korzysta. Że są to teksty miłosne, lesbijskie, dziewczynskie, zbuntowane, ale i zdystansowane do wielu smutnych „polsk” i jej generatorów dystansu – tym ciekawiej.

Patrycja Sikora – poetka, pisarka. Urodzona w Wieruszowie w 1989 roku. Za debiutancki tom „Instrukcja dla ludzi nie stąd” (2020) nominowana do „Paszportów” Polityki. Wielokrotna laureatka sławów poetyckich. Publikowana i tłumaczona na języki obce. Redaktorka kwartalnika literackiego „Strona Czynna” oraz antologii wierszy „Biji Rojava!” (2019) i „Jak długo będziemy musieli” (2020). Mieszka i pracuje w Poznaniu.



OSTAP SŁYWYNSKI: ADAM

Słówkiem, które sponsoruje tom „Adam” Ostapa Sływyskiego, jest epifania, nie zawsze jednak poprzez metafizyczne konteksty którejsz z tradycji duchowych. Ujawnia się bowiem ona także w historiach miłosnych, odtwarzaniu chwil minionych a nieprzeżytych do końca; rozlewa na wiele podmiotów i podmiotek, którym autor hojnie udziela głosu. Tom „Adam” oddajemy w ręce publiczności literackiej w Polsce w edycji dwujęzycznej ukraińsko-polskiej z przekładami Bohdana Zadury.

Ostap Sływyski (ur. w 1978 r. we Lwowie), poeta, tłumacz, sławista. Opublikował książki poetyckie: „Linia południowa” (2004), „Piłka w ciemności” (2008), „Ruchomy ogień” (2009), „Adam” (2012), „Zimowy król” (2018). Przekłada z języków: angielskiego, białoruskiego, bułgarskiego, macedońskiego, polskiego, rosyjskiego. Stypendysta m.in. Willi Dedecjusza i programu Gaude Polonia, laureat wielu nagród. Uhonorowany odznaką Zasłużony dla Kultury Polskiej. Mieszka we Lwowie.



CEZARY DOMARUS: KSIĘGI WYJŚCIA

Autor wyboru wierszy Cezarego Domarusa – Jakub Skurtys – tak pisze o poecie w posłowie tomu: „Gdyby istniał we wczesnych latach 90. jakiś podziemny nurt cybernetyki, niezwiązany z komputerami ani koncepcją postmodernistycznego matriksa, za to zainteresowany poetyckim przetwarzaniem danych i wierszem jako maszyną obliczeniową, szukaniem ujęć, oscylacją między obwodami zamykającymi się na ułamek sekundy, żeby przepłynął przez nie prąd, byłyby to właśnie tradycja Domarusa (...)”.

Cezary Domarus (ur. w 1966 r.) – autor książek poetyckich: „Wiersze po/lity/tyli/czne” (2005), „Zwrotki” (2012), „cargo, fracht” (2016), „Trax” (2020), „Szybka książka o niczym takim” (2021) oraz zbioru tekstów międzygatunkowych pt. „Podania. O doświadczaniu języka” (2013). Nominowany do Nagrody Poetyckiej Silesius (2017) i Nagrody Literackiej Gdynia (2017, 2021). Mieszka w Warszawie.